

Spotkanie Nixon — Gromyko

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko konferował wczoraj ponad dwie godziny z prezydentem Nixonem w Białym Domu. W rozmowach uczestniczyli również sekretarz stanu Rogers, doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Kissinger oraz radziecki ambasador w Waszyngtonie Dobrynin.

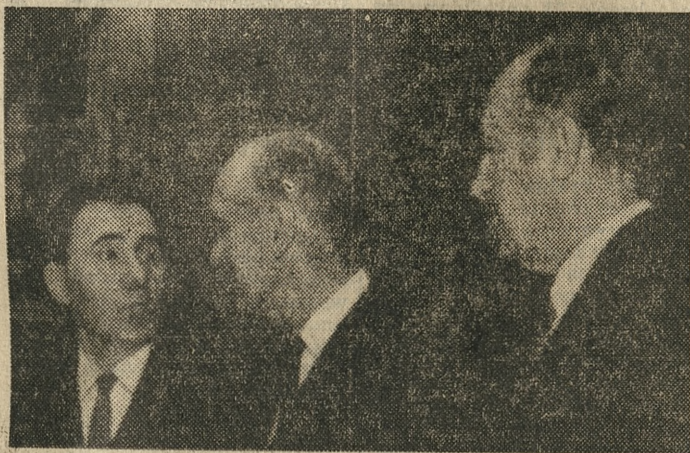
Rzecznik prasowy Białego Domu Ziegler poinformował później dziennikarzy, że rozmowy dotyczyły stosunków amerykańsko-radzieckich, ogólnych problemów europejskiego bezpieczeństwa, SALT, Bliskiego Wschodu i Wietnamu.

Rozmowy były pomocne — powiedział rzecznik — jako mogące stworzyć bazę dla poprawy stosunków amerykańsko-radzieckich.

Po czwartkowym spotkaniu z prezydentem USA R. Nixonem minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko złożył następujące oświadczenie:

W czasie rozmowy z prezydentem, która była interesująca, przedyskutowano sprawy dwustronnych stosunków, jak również szereg ważnych problemów międzynarodowych.

Pragnęliśmy wyrazić nadzieję, że spotkanie i rozmowa będą miały pozytywne znaczenie dla poprawy i rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich. (PAP)



Rozmowy NRD — CSRS

W czwartek przed południem partyjno-rządowa delegacja NRD z pierwszym sekretarzem KC SED na czele, przewodniczącym Rady Państwa Walterem Ulbrichtem i członkiem biura politycznego KC SED, premierem NRD Willi Stophem wzięli udział w wiecu zorganizowanym w Pradze przez Komitet Centralny i Miejski KPCz i Frontu Narodowego CSRS.

W środę, 21 bm. rozpoczęły się w Pradze rozmowy między partyjno-rządowymi delegacjami CSRS i NRD. Rozmowy dotyczą zagadnień dalszego umocnienia i rozwoju stosunków między KPCz i SED oraz CSRS i NRD, a także niektórych problemów międzynarodowych.

PAP

89 paryska konferencja w sprawie Wietnamu

W czwartek na Avenue Kleber w Paryżu odbyło się kolejne 89 plenarne posiedzenie czterogodzinnej paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu.

PAP

Samolot amerykański naruszył przestrzeń powietrzną ZSRR

Agencja TASS podaje: 21 października amerykański samolot wojskowy naruszył przestrzeń powietrzną ZSRR i wylądował na lotnisku w pobliżu miasta Lenakan (Armenia). Samolot był w dobrym stanie technicznym. Na jego pokładzie znajdowały się 4 osoby: amerykańscy generałowie Scherrer i McQuarrie, major lotnictwa amerykańskiego — pilot samolotu Russel oraz pułkownik turecki Deneli. Wszyscy są zdrowi.

Kompetentnym organom radzieckim powierzono zbadanie okoliczności związanych z naruszeniem przez wymieniony samolot sflotniczych USA granicy państwowej ZSRR. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
23
PAŹDZIERNIKA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 252 (8296)
Cena 50 gr

Poszukiwanie pokojowego rozwiązania sporów zgodnie z zasadami Karty NZ

Komunikat Rady Bezpieczeństwa ONZ

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyło się w środę posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, w którym po raz pierwszy wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych krajów wchodzących w skład Rady.

Po obradach opublikowano komunikat końcowy informujący, że na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa sekretarz generalny ONZ złożył oświadczenie na temat sytuacji międzynarodowej. Przedstawiciele państw członkowskich Rady Bezpieczeństwa dokonali wymiany poglądów na sprawy dotyczące światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Komunikat podkreśla, że podczas dokonywania przeglądu zagadnień rozpatrywanych przez Radę Bezpieczeństwa członkowie Rady przeprowadzili także konsultacje na temat możliwości przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Potwierdzili oni swoje przekonanie, że Rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku powinna być utrzymana i zrealizowana we wszystkich jej częściach.

Jeśli chodzi o rozpatrywanie przez Radę Bezpieczeństwa problem południa Afryki — stwierdza komunikat — to członkowie Rady potwierdzili, iż są zdecydowani kontynuować poszukiwanie środków możliwych do realizacji w praktyce, zgodnych z Kartą NZ, które pozwoliłyby narodowi tego rejonu korzystać z nieodłącznego prawa do samookreślenia oraz z podstawowych praw człowieka w warunkach wolności i godności.

Członkowie Rady Bezpieczeństwa podkreślili — stwierdza komunikat — że należy jeszcze bardziej umocnić zdolność Rady do skutecznego działania na rzecz utrzymania światowego pokoju i bezpieczeństwa. Są oni zgodni, że odbywanie okresowych posiedzeń ministrów w myśl punktu 2 artykułu 28 Karty NZ, jest ważnym krokiem w tym kierunku. Porozumieli się oni też w sprawie zbadania możliwości dalszej poprawy metod działania Rady Bezpieczeństwa w celu przyczynienia się

do pokojowego uregulowania konfliktów.

Komunikat zaznacza, że uwzględniając główną odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa za utrzymanie światowego pokoju i bezpieczeństwa członkowie Rady podkreślili istotne znaczenie jak najszybszego osiągnięcia porozumienia co do głównych zasad przyszłych operacji zmierzających do utrzymania pokoju zgodnie z Kartą NZ.

Data kolejnego okresowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa — informuje komunikat — zostanie ustalona w drodze konsultacji między członkami Rady. (PAP)

Wizyta sekretarza KC Komunistycznej Partii Grecji

Na zaproszenie KC PZPR wczoraj przybył do Warszawy z kilkudniową wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji — Kostas Kolianis w towarzystwie członka biura politycznego KC KP Grecji — Panajotis Mawromatisa. (PAP)

Odnaczenia państwowe dla działaczy ZZ Pracowników Państwowych

W siedzibie CRZZ odbyła się wczoraj dekoracja odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy ZZ Pracowników Państwowych i Społecznych.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano przewodniczącego ZG ZZPPiS — Wacława Pawlika, a Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — wiceprzewodniczącego ZG ZZPPiS — Jana Boguckiego.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 8 osób, m. in. zastępca dyrektora oddziału ZUS w Poznaniu — Leszek Możdżanowski.

11 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 24 — srebrne i 30 — brązowe.

W uroczystości wzięli udział członkowie kierownictwa

Zadania partyjnych pracowników nauki

Narada aktywu wyższych uczelni

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyła się narada partyjnego aktywu poznańskich wyższych uczelni, na której omówiono zadania partyjnych pracowników nauki w pracy naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej. Dyskutowane problemy ściśle wiązały się z trwającą kampanią sprawozdawczo-wyborczą PZPR; celem kampanii na wyższych uczelniach jest bowiem dalsze uaktywnienie działalności organizacji partyjnych.

W naradzie uczestniczyli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, I sekretarz KW PZPR Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW PZPR — Romuald Jezierski i sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawrysiak.

Naradę zabrał R. Jezierski, a referat wprowadzający do dyskusji wygłosił kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jan Wojtaszek. Obok szeregu problemów referat zawierał myśl, że w obecnym okresie reorganizacji i unowocześniania pracy wyższych uczelni — co ma na celu głównie związanie ich z praktyką gospodarczą i intensyfikację działalności wychowawczej — na partyjnych pracownikach nauki spoczywa szczególna odpowiedzialność. Ich działanie bowiem zapewnia systematyczne przeobrażanie stylu pracy uczelni, zapoczątkowane zmianami strukturalnymi (m. in. utworzeniem instytutów). W pracy tej chodzić będzie głównie o nacisk na jakość, o maksymalne wykorzystanie istniejącego potencjału materialnego i kadrowego, o skuteczność badań i ich przydatność dla przemysłu.

Dbalność o jakość spowoduje też zmniejszenie ilości nauko-

wych tematów — na rzecz zwiększenia ich obsługi i tworzenia większych zespołów naukowo-badawczych. Troską partyjnych pracowników naukowych jest też stosowanie rzetelnych i merytorycznych

Dokończenie na str. 2

Popularna w szerokich
kręgach naszych Czytelników
kampania

**HANDLOWY
ZNAK
JAKOŚCI**



zorganizowana przez Prezydium Rady Narodowej Poznania, „Głos Wielkopolski” i „Express Poznański” przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu — budzi coraz większe zainteresowanie, tym bardziej, że dość wyraźne oznaki poprawy w organizacji zaopatrzenia da ją się łatwo zaobserwować.

Dzisiaj stronę 3 „Głosu” poświęcamy tym problemom w myśl hasła: „POZNAN MIASTEM WZOROWEGO HANDLU”.

Minister gospodarki Iranu w Polsce

Na zaproszenie ministra handlu zagranicznego Janusza Bukiewicza, przybył wczoraj do Warszawy minister gospodarki Iranu Hushang Ansary.

Celem wizyty jest wzięcie udziału w pracach III sesji polsko-irańskiego komitetu ministerialnego, poświęconej zagadnieniom współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między oboma krajami. (PAP)

Ostatnie dni VIII Konkursu Chopinowskiego

Finaliści VIII Konkursu Chopinowskiego stanęli wczoraj do „rozgrywek” o najwyższą stawkę, jaką jest tytuł laureata tej wielkiej imprezy.

W pierwszej grupie pianistów występujących w III etapie znaleźli się dwaj Amerykanie Emanuel Ax i Eugene Indjic, Japonka Ikuko Endo oraz młoda radziecka artystka — Natalia Gawrilowa. (PAP)

Rząd francuski przeciw sprzedaży broni

Jak podaje agencja France Presse, prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou oświadczył prezydentowi Zambii dr. Kennethowi Kaunda, że rząd francuski wyda zakaz sprzedaży obcym państwom broni, która mogłaby być użyta przeciwko ruchom wyzwoleniczym. (PAP)

Obrady komisji do spraw amerykańskich zbrodni wojennych

Wczoraj rozpoczęły się obrady międzynarodowej komisji do spraw badania amerykańskich zbrodni wojennych w Wietnamie. Biorą w nich udział wybitni prawnicy, uczeni i działacze społeczni wielu krajów świata.

Przewodniczącym komisji wybrany został znany szwedzki działacz społeczny Gunnar Myral.

Prezydent Turcji w Berlinie Zach.

Przebywający z wizytą w NRF prezydent Turcji, Cevdet Sunay, przybył w czwartek do Berlina Zachodniego, gdzie zatrzyma się 5 godzin. Na lotnisku Tempelhof prezydenta powitał burmistrz, premier Klaus Schuetz i przedstawiciele mocarstw zachodnich w Berlinie Zachodnim.

Delegacja El-Fatah w Bagdadzie

Do Bagdadu udała się delegacja organizacji El-Fatah, aby nawrócić „na nowych zasadach” stosunek między władzami irackimi a Palestyńczykami. Na czele delegacji stoi Kamal Adwan, który

przedyskutuje również sprawę pomocy wojskowej Iraku dla komandosów.

Zamach na chilijskiego generała

Jak donosi korespondent agencji Reutersa, dowódca armii chilijskiej, gen. Rene Schneider został zraniony w wyniku zamachu dokonanego na jego życie w czwartek w stolicy Chile, Santiago.

Rząd chilijski ogłosił w czwar-

tek w całym kraju stan wyjątkowy.

Tito w Holandii

Prezydent Jugosławii, Tito, przebywa z kilkudniową oficjalną wizytą w Holandii. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych — Tepavac.

Posiedzenie Komitetu RWPG

W dniach od 20 do 22 października br. odbyło się w Moskwie 49

posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Uprowadzenie samolotu

W nocy ze środy na czwartek uprowadzono samolot kostarykańskich linii lotniczych, kursujący na liniach krajowych. Pilota steroryzowano i kazano mu udać się na Kubę.

Zaprzysiężenie gubernatorów

W czwartek w Republikańskim Pałacu Kubbeh odbyła się uroczystość zaprzysiężenia 25 gubernatorów prowincji ZRA. Przysięgę odebrał prezydent Anwar el-Sadat.

Ambasador ZSRR W. Winogradow wręczył w czwartek swe listy uwierzytelniające prezydentowi ZRA Anwarowi el-Sadatowi.

Stosunki Indie — USA

Według doniesień prasy indyjskiej z Nowego Jorku, pani Gandhi nie przybędzie na przyjęcie wydane w sobotę przez prezydenta Nixona w Waszyngtonie dla szefów rządów, którzy przybyli do USA na jubileuszową sesję ONZ. Jeśli nie się nie zmieni, to brakujący fotel będzie symbolem zażądania między Indiami i USA.

Współdziałać na rzecz umocnienia pokoju

Wystąpienie min. A. Gromyki na forum ONZ

Występując w środę na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andrej Gromyko omówił podstawowe problemy międzynarodowe.

Poruszając problem wietnamski, Gromyko podkreślił, że Związek Radziecki popiera propozycje Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu.

Gromyko podkreślił, że również na Bliskim Wschodzie sytuacja nadal jest niebezpieczna. Znowu została zamrożona z winy Izraela misja specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie — Jarringa.

W celu uregulowania i normalizacji sytuacji na Bliskim Wschodzie należy zapewnić wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich terytoriów arabskich. Należy osiągnąć porozumienie w sprawie ustanowienia pokoju o warunkach poszanowania i uznania suwerenności, integralności terytorialnej i niezależności politycznej wszystkich państw Bliskiego Wschodu.

Gromyko wskazał, że należy bezzwłocznie wznowić misję Jarringa. W sprawie ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie winny wnieść swój wkład 4 mocarstwa — stali

członkowie Rady Bezpieczeństwa oraz inne państwa reprezentowane w Zgromadzeniu Ogólnym NZ.

Mówiąc o problemie bezpieczeństwa europejskiego, minister Związku Radzieckiego podkreślił, że w ostatnim okresie wystąpiły wyraźne oznaki tego, że w rozwoju wydarzeń na kontynencie europejskim zarysował się zwrot w pozytywnym kierunku. Podkreślił on wielkie znaczenie rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim i Francją. Ważne znaczenie ma także fakt, iż w rezultacie wspólnych wysiłków podpisany został między ZSRR i NRF układ, który uznano na całym świecie za akt o wielkim znaczeniu.

Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne przedstawiły do rozpatrzenia na obecnej sesji projekt deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Według opinii rządu Związku Radzieckiego, w najbliższym czasie należałoby osiągnąć porozumienie o wstrzymaniu produkcji i zniszczeniu chemicznych i bakteriologicznych środków prowadzenia wojny. Wychodząc z tego założenia kraje socjalistyczne przedkładały do rozpatrzenia

Zgromadzenia Ogólnego NZ odpowiedni projekt konwencji międzynarodowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia Gromyko wypowiedział się za przywróceniem Chinom Ludowym należnego im miejsca w ONZ oraz za wycofaniem wszystkich obcych wojsk z Korei Południowej, jak również domagał się rozwiązania osławionej tak zwanej komisji ONZ do Spraw Zjednoczenia i Odnowy Korei.

Związek Radziecki — oświadczył na zakończenie swego wystąpienia Gromyko, wierzy w możliwości ONZ, w jej zdolności współdziałania na rzecz umocnienia pokoju. PAP

W trosce o zdrowie młodzieży

Praca szkolnej służby zdrowia, środki zmierzające do poprawy opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą, były przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury oraz Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych.

W roku szkolnym 1969/70 ponad 470 tys. przedszkolaków i uczniów różnych typów szkół korzystało lub winno korzystać ze świadczeń szkolnej służby zdrowia. Mimo niewątpliwych osiągnięć w porównaniu z latami poprzednimi, opieka lekarsko-higieniczna nad dziećmi i młodzieżą nie zawsze była wystarczająca. Były i takie powiaty, jak np. wolsztyński, międzychodzki, gnieźnieński, w których nie objęto tą opieką sporej grupy młodzieży. Najbardziej po macoszemu traktowane były internaty. (bw)

Ludność świata w statystyce

Jeśli tempo przyrostu ludności świata utrzyma się na obecnym poziomie, liczba mieszkańców naszego globu podwoi się do roku 2006, osiągając 7 miliardów, mimo wyraźnego spadku przyrostu naturalnego poczynając od 1960 r.

Przewidywania specjalistów ONZ opublikowano w dorocznym raporcie na temat ewolucji demograficznej świata. Raport zawiera komplet informacji w tej dziedzinie według stanu z lipca 1969 r.

W lipcu ub. r. Ziemię zamieszkiwały 3 mld 552 mln ludzi, z tego 56 procent mieszkało w Azji, 13 proc. w Europie, 9,7 proc. w Afryce, 7,8 proc. w Ameryce Łacińskiej, 6,7 proc. w Związku Radzieckim, 6,3 proc. w Ameryce Północnej i pół procenta w Oceanii.

Stanowi to wzrost o 69 mln ludzi w porównaniu z lipcem 1968. Przyrost naturalny wynosi więc w skali rocznej 1,9 proc. — skala przyrostu nie zmienia się od trzech lat.

21 wydanie rocznika statystycznego ONZ przynosi także listę miast i krajów o największej liczbie mieszkańców. CHRL stoi w dalszym ciągu na czele z 740 mln mieszkańców. Na drugim miejscu plasuje się Indie z 537 mln, na trzecim Związek Radziecki — 240 mln.

Jeśli chodzi o największe miasta na świecie, to Tokio znajduje się daleko przed wszystkimi innymi miastami, licząc ponad 9 mln mieszkańców w 1968 roku. Nowy Jork — 7 mln 964 tys., a Londyn — 7 mln 753 tys.

Stopa urodzin — stwierdza publikacja ONZ — zmniejszyła się wyraźnie w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Wynosi ona obecnie 33 narodzin na tysiąc osób. W 1965 wynosiła 34—35 narodzin, a w 1960 — 35—36 narodzin na tysiąc osób. Zmniejsza się również śmiertelność. Z 16 zgonów na tysiąc osób w 1965 spadła do 14 w ubr.

Wśród krajów o największym przyroście naturalnym raport wymienia kolejno Pakistan, Jordanię, Laos i Tanzanię. Stopa urodzin w Pakistanie wynosi 49 na tysiąc mieszkańców, co stanowi trzy razy więcej niż w krajach Europy Zachodniej, w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Jeśli chodzi o wieloletnią stopę kobiet, która jest jednym z czynników określających ewolucję demograficzną, kraje arabskie, a przede wszystkim Jordania i Bahrajn, znalazły się na czele listy z przeciętną 5 dzieci na jedną matkę.

Raport ONZ przynosi także dane dotyczące dzieci nieślubnych. Zdaniem specjalistów ONZ, 76 proc. dzieci urodzonych w Ameryce Łacińskiej i na wyspach Morza Karaibskiego to dzieci nieślubne. W Europie procent ten waha się od 1,1 proc. w Grecji do 30 proc. na Islandii. W USA rodzi się 9,7 nieślubnych dzieci, a w Kanadzie 8,3 proc.

W większości krajów zaznacza się dalszy spadek śmiertelności niemowląt.

Głównymi przyczynami zgonów w najbardziej rozwiniętych krajach świata są przede wszystkim choroby serca i układu krążenia oraz rak. Jeśli chodzi o kraje rozwijające się, ustalenie głównych przyczyn śmierci nie jest możliwe.

Najbardziej długowieczne są Szwedki i Holenderki. W krajach tych średni wiek kobiet wynosi 76 lat. Francuzki i Norweżki żyją przeciętnie o rok krócej.

Przeciętna długość życia kobiet w takich krajach jak Czad, Gwinea i Górna Wolta wynosi zaledwie 38 lat. Szanse dożycia 70 mają „statystyczne kobiety” w 40 krajach na

125 zbadanych, ale tylko w 5 krajach świata wieku tego dożywa przeciętny statystyczny mężczyzna: w Szwecji, Norwegii, Danii, Islandii i Holandii. (PAP)

Narada aktywu wyższych uczelni

Dokończenie ze str. 1

kryteriów oceny pracy naukowców. Wzmocniona opieka nad najzdolniejszymi oraz socjalistyczne wychowanie studentów, zwiększyło potrzebę pedagogizacji kadry naukowej.

W ciągu wielogodzinnej dyskusji występowali przedstawiciele organizacji partyjnych po szczególnych uczelni, ustosunkowując się do działalności aktywu partyjnego w środowiskach uczelniowych, oceniając jego dotychczasową pracę i stan upartyjnienia. Zwracano uwagę na potrzebę umacniania autorytetu pracowników partii.

W dyskusji zabrał głos A. Werblan, pozytywnie oceniając pracę poznańskich wyższych uczelni w skali kraju i zwracając uwagę na szczególne znaczenie obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej ze względu na okres reform w wyższych uczelniach. Mają one na celu maksymalne wykorzystanie doświadczeń, lecz słabo związanej jeszcze z gospodarką potencjału naukowego.

Narada zakończyła się wystąpieniem R. Jezierskiego, który nakreślił główne kierunki działania dla partyjnych pracowników nauki, m. in. w wypracowywaniu zadań dla wyższych uczelni w dziedzinie umacniania więzi nauki z praktyką, oraz w pracy wychowawczej w środowisku studentów. (mb)

W sobotę wyrok w procesie T. Gnata

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy wzniesiono proces przeciwko Tadeuszowi Gnutowi, b. wicedyrektorowi w Ministerstwie Zdrowia.

Jest on oskarżony o sprawowanie z chęcią zysku — w latach 1961—65 do Polski leku niesprawdzonego pod względem przydatności w leczeniu psychiatrycznym. Podkreślając wysoką szkodliwość społeczną czynów oskarżonego, prokurator Wiesław Bardonowa zażąda wymierzenia T. Gnutowi kary 8 lat pozbawienia wolności, grzywny 100 tys. zł oraz pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Wczoraj w toczącym się w dalszym ciągu procesie przeciwko Tadeuszowi Gnutowi, zakończyły się przemówienia stron. Przemawiał drugi obrońca oskarżonego adwokat Tadeusz de Virion. Sad udzielił również głosu oskarżonemu T. Gnutowi.

Wyrok zostanie ogłoszony 24 bm. (PAP)

Odnaczenia dla łącznościowców

Z okazji Dnia Łącznościowca, wielu zasłużonych pracowników i działaczy Poczty okręgu poznańskiego i zielonogórskiego otrzymało wczoraj odznaczenia państwowe i medale.

W imieniu Rady Państwa wiceminister łączności — Wacław Cebula udekorował 5 osób Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał je: Józef Majchrzak, Tadeusz Marchlewski, Jan Nowak, Józef Reguła i Stanisław Szargan. Szóstą z odznaczonych Kazimierz Borecki, otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski na centralnej akademii w Warszawie.

3 osoby otrzymały Złoty Krzyż Zasługi, 11 — srebrny, a 10 — brązowy.

Złote Odznaki „Zasłużonego Pracownika Łączności” otrzymało 12 osób, 34 osoby otrzymały srebrne odznaki, a 8 — brązowe.

Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, generał brygady — Andrzej Porajski wręczył 3 osobom brązowe medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. 14 osób otrzymało Odznaki Honorowe m. Poznania, 13 — Odznaki Honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, a 14 — „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego”. Ponadto 19 pracowników przyznano tytuły i odznaki „Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej”, 1 osoba otrzymała tytuł i odznakę „Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji” i 2 tytuły i odznaki „Racjonalizatora Produkcji”.

Również wczoraj z okazji Święta Łącznościowca odbyła się akademii w Auli Uniwersyteckiej. (wn)

Konkurs na piosenkę o Poznaniu

Rozgłoszania Polskiego Radia, Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych, Miejska Komisja Koordynacyjna do Spraw Kultury oraz Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej ogłaszają konkurs otwarty na piosenkę o Poznaniu. Nigdzie przedtem nie publikowane piosenki konkursowe (teksty z muzyką w układzie na głos i fortepian) winny być oznaczone godłem; do pracy należy dołączyć oznaczoną tym samym godłem kopertę z nazwiskami i adresem autorów.

W skład jury wejdą przedstawiciele Związku Kompozytorów, Związku Literatów, Polskiego Radia, PPIE „Estrada” oraz Wydział Kultury Rady Narodowej miasta Poznania. Przewiduje się następujące nagrody: I nagroda — 10 tys. zł; II nagroda — 8 tys. zł; III nagroda — 5 tys. zł oraz 5 wyróżnień po 2 tysiące zł.

Prace konkursowe należy nadsyłać pocztą pod adresem: Polskie Radio, Poznań, ul. Strusia 10 — z dopiskiem na kopercie „Konkurs na piosenkę o Poznaniu”. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 grudnia 1970 r. Wszelkich dodatkowych informacji, dotyczących konkursu udziela sekretarz konkursu mgr Zenon Schubert, Poznań, tel. 443-36. (na)

Los J. Crossa niepewny

Dokończenie ze str. 1

niewybrednym żartem. List ten, o którym zawiadomił policję telefonicznie anonimowy informator, oskarżał jedynie „zbrodnicze władze” i nie zawierał żadnych wskazówek, dotyczących osoby Crossa.

Według wieczornych doniesień z Montrealu na tamtejszym uniwersytecie aresztowana została w czwartek profesor nauk politycznych, Bernard Mataigne, były przywódca organizacji lewicowej pod nazwą „Ludowy Front Wyzwolenia”, która została w tym dniu zdelegalizowana, podobnie jak „Front Wyzwolenia Quebecu”.

„Komitet d/s Obrony Wolności” utworzony w Quebecu 14 października nazajutrz po proklamowaniu stanu wyjątkowego, do którego — jak sam oświadcza — należą intelektualiści i inni demokraci, ostro zaatakował w rozkolportowanym w czwartek rano komunikacie rząd Trudeau z wprowadzeniem w życie ostrych środków przewidzianych w zasadzie na okres wojny.

Minister sprawiedliwości Quebecu, Choquette, rozpowszechnił ze swej strony oświadczenie, w którym tłumaczy charakter kroków podjętych w ramach stanu wyjątkowego i stwierdza, że w obecnej sytuacji bez precedensu nie ma żadnej mowy o nadużyciu pełnomocnictw udzielonych władzom policyjnym. (PAP)

Bilans strat w Indochinach

Amerkańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie ogłosiło w czwartek kolejny komunikat o stratach w Wietnamie Południowym. Rzecznik powiedział, że w ubiegłym tygodniu poniosło śmierć w walkach na terenie Wietnamu Południowego 40 wojskowych USA. Liczba rannych wyniosła w tym okresie 432 żołnierzy amerykańskich. (PAP)

Dlaczego opóźniają się inwestycje?

Realizacja uchwały II Plenum KC PZPR, która zobowiązuje do usprawnienia procesów inwestycyjnych, przyniosła widoczną poprawę w wielu dziedzinach gospodarki inwestycyjnej. Jedno z poważniejszych osiągnięć — to koncentracja sił i środków na inwestycjach kontynuowanych, ograniczenie rozproszenia inwestycji.

Rok bieżący stać się miał przełomowym w programowaniu i prowadzeniu inwestycji w hucie „Warszawa”. Włączono bowiem do programu inwestycyjnego pierwszy etap budowy tzw. obróbki cieplnej w walcowni średnio-drobnej i grubej — działów dotychczas niedoinwestowanych. W po-

łowie roku miał się również rozpocząć montaż elektrycznego pieca w nowo wzniesionym budynku — stalowni. Wszystkie te prace są już opóźnione o 3—4 miesiące. Zaległości powstały już w okresie prowadzenia robót budowlanych, przy fundamentowaniu pieców. Następnie huta „Zabrze”, której zabrakło materiałów żaroodpornych, spóźniła o 3 miesiące opancerzenie pieców, rury żarowe, ruszta itp. Montaż w tej sytuacji był niemożliwy.

Od dwóch lat przedsiębiorstwo „Energomontaż Północ” z Warszawy targuje się o wydłużenie planowanego cyklu budowy zakładowej kotłowni w hucie „Warszawa”, nie rozpoczynając żadnych prac. Ostatnio przedsiębiorstwo to uzależniło swoje wejście na plac budowy od... przyniesienia etatu osobie, która ma gotować kawę dla 7 pracowników.

Budowę podstawowych obiektów „Półfy” — jednej z ważniejszych inwestycji w stolicy Wielkopolski rozpoczęto przed 4 laty. Inwestycja miała być zakończona we wrześniu ubr. Niestety, mimo iż minął rok — końca prac nie widać. Podstawową przyczyną opóźnień jest — zdaniem wykonawców — brak mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych i instalacyjnych. Tymczasem nadchodzą zamówione wcześniej maszyny i urządzenia. PAP

Narada kombatantów 17 krajów Europy

Od środy w Belgradzie toczą się obrady przedstawicieli 40 organizacji kombatanckich i bojowników oporu z 17 krajów Europy. Celem tego spotkania jest przygotowanie ogólnoeuropejskiej konferencji bojujników ruchu oporu, kombatantów i ofiar wojny. W spotkaniu w Belgradzie bierze udział delegacja ZBoWiD.

Solidarność z narodami Azji i Afryki

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Biały kruk

Dziś i jutro serwis informacyjny o pracowała Bogna Wojciechowska

Azyl polityczny dla morderców?

„Bohaterowie” walki z komunizmem

Korespondencja APN dla Interpressu

wielu państw powinny poważnie zastanowić się nad stanowiskiem tureckiego sadu. Ochrona przestępców i sprzyjanie im wydania ich temu państwu, przeciwko którego obywatelom wymierzone było przestępstwo, może być zachętą do podobnych czynów skierowanych przeciwko innym państwom.

W ostatnim czasie bardzo dużo mówi się i pisze o walce z piractwem powietrznym. Na zachodzie opracowano mnóstwo projektów ochrony ludzi i samolotów. Mówi się o podwyższeniu stawek ubezpieczeniowych, aby uzyskać środki na opłacenie specjalnych agentów. Planuje się wnoszenie kuloodpornych ścian osłaniających instrumentów pilotów, stosowanie instrumentów elektronicznych do rewizji bagażu.

Równocześnie jednak spotykamy się z wyraźnym zachęcaniem porwaczy do popełniania przestępstw — oczywiście, jeśli sprawa

WADIM ARDATOWSKI

POZNAŃ MIASTEM WZOROWEGO HANDLU

Dwa etapy — ten sam cel

STANISŁAW COZAŚ — przewodniczący Prezydium RN Poznania: — Chciałbym na wstępie powiedzieć, w jakim kierunku powinniśmy w najbliższym okresie kroczyć. Prezydium widzi już pewne oznaki polepszenia sytuacji, szczególnie w handlu spożywczym. Nastąpiło to z dnia na dzień, dzięki kontrolom, jak również pomocy społeczeństwa, które sygnalizowało niedociągnięcia. Nastąpiła poprawa w tych wszystkich sklepach, dla których mamy obfite zaopatrzenie w hurcie.

Dotychczasowa poprawa oraz utrzymanie lepszego zaopatrzenia na przyszłość — to jedna sprawa. Jednocześnie podjęte będą kroki w celu poprawy organizacji pracy sklepów. Natychmiast, bez inwestycji, przystąpi się do organizowania sklepów preselekcyjnych, szczególnie z artykułami przemysłowymi. Chodzi więc o przybliżenie obywateli do towaru.

W drugim jak gdyby etapie — chcemy przyjąć do ogólnej rekonstrukcji w handlu zgodnie zresztą z programem, który został wstępnie opracowany przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Jakie zatem widzimy zadania dla poszczególnych jednostek? Wydział Handlu rozpoczął zdecydowaną walkę o poprawę zaopatrzenia. Nie może być sytuacji, że hurtownia dysponuje pełnym asortymentem, lecz nie ma go w detalu. Pragniemy przy tym niedwuznacznie wyjaśnić pewne kwestie kadrowe. Na fali porządkowania handlu ujawnia się ludzie, którzy nie potrafią działać i dlatego Wydział Handlu jak też dyrektorzy przedsiębiorstw muszą obserwować, kto pracuje dobrze a kto źle, którzy pracownicy są oddani i operatywni, a którzy leniwi i bierni.

Uważamy, że Poznań jako miasto Targów powinno być wzorem dla innych miast, pod względem pacy handlu. Niektóre centrale handlowe, przemysł i zjednoczenia, powinny tu wybudować domy handlowe i pawilony z pełnym zapleczem, aby mogły one służyć podczas Targów jako obiekty wystawowe, a w pozostałym okresie — jako placówki służące mieszkańcom. Były wstępne propozycje w tym zakresie, które dyr. Lehwarek w pełni poparł. M. in. chcemy w najbliższym czasie prowadzić na ten temat rozmowy z „Chemicznikiem”, przedyskutowujemy także wspomniane problemy ze Zjednoczeniem Przemysłu Skórzanego, które buduje w Gnieźnie fabrykę obuwia.

Jesteśmy też zdania, że można stworzyć dom handlowy dla młodzieży, a jeśli chodzi o rzemiosło, uważamy, że byłoby najlepiej, gdyby skorzystało z propozycji Prezydium i wybudowało własne pawilony i obiekty handlowe.

Każda dzielnica powinna uważać za punkt honoru systematyczne kontrolowanie sklepów, by w ten sposób doprowadzić do dobrego zaopatrzenia swego rejonu.

Chodzi też o zajęcie się czystością i porządkiem. Jest wiele uwag do barów mlecznych i różnego typu placówek z artykułami spożywczymi.

Powinniśmy skorzystać z pomocy dobrze, so lidnie pracujących. Mamy masę pilnych, od lat sumiennie pracujących załóg sklepowych, które brały na swoje barki nieróbstwo sąsiadów. Takich sklepów mogłoby wymienić każdy z nas dziesiątki.

Będziemy też wnikliwie zajmować się sytuacją w poznańskim piekarnictwie. Trzeba zdecydować o budowie większych piekarni, bo są niezbędne dla utrzymania równowagi w zaopatrzeniu Poznania w pieczywo. Zajmiemy się także w sposób kompleksowy zaopatrzeniem w warzywa.

Na tym kończę moje wstępne słowa i proszę o dalsze wnioski, gdyż przedstawiłem tylko część ogólnych koncepcji naszego Prezydium.

Sprawa także polityczna

ZDZISŁAW GOLA — zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu: — Komitet Wojewódzki poświęcał wiele uwagi dziedzinie, w której tworzy się dochód narodowy, a dziś przede wszystkim coraz więcej czasu dla sfery obrotu towarowego. Podobnie Komitet Środkowy Wydziału PZPR uwzględnił w swym działaniu te zagadnienia, rozpatruje je na swych posiedzeniach. Chcę powiedzieć, że inicjatywa „Handlowy Znak Jakości” wychodzi naprzeciw wnioskowi instancji partyjnych.

Wydział Ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego przywiązuje coraz więcej wagi do tych spraw, bo w końcu mamy w sprzedaży milionny artykułów i sposób ich rozprowadzenia decyduje w pewnym zakresie o społecznym odczuciu zaspokojenia potrzeb. Jest to więc nie tylko sprawa ekonomiczna, ale społeczna i polityczna.

Sądzę, że powinniśmy wygrać w ramach tej kampanii jedną sprawę: stworzyć odpowiednią rangę kierownikom sklepów, zakładów gastronomicznych, stołówek, bo oni są jakby oficerami ogniw decydujących o zaopatrzeniu. Albo inna sprawa. Badaliśmy kiedyś, jak Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych kontroluje podległe sobie sklepy. I co stwierdziliśmy? Z danych wynikało, że kontrolerzy zauważyli braki w asortymentach, że dostrzeżono brudne ściany, firanki i odzież. Potem proszę o sklep o pisemną odpowiedź w ustalonym terminie i na tym pracę zakończono.

Kampanię HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI rozpoczęliśmy przed trzema tygodniami na łamach „GŁOSU” i „EXPRESSU”, a jednocześnie Wydział Handlu RN Poznania zorganizował cykl szybkich kontroli sklepów, dla sprawdzenia stanu ich zaopatrzenia. To był start. Pojem organizatorzy — w ścisłym współdziałaniu — (Prezydium RN Poznania, „Głos Wielkopolski”, „Express Poznański”, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu) podjęli dalsze kroki dla szybkiej, a zarazem trwałej poprawy pracy poznańskiego detalu i hurtu.

Niedawno odbyła się konferencja z udziałem przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Stanisława Cozaś, wiceprzewodniczącego tegoż Prezydium — Henryka Kędziory, delegata Ministra Handlu Wewnętrznego — dyr. Edmunda Lehwareka, przedstawicieli instancji partyjnych, przedstawicieli Instytutu Handlu Wewnętrznego, reprezentantów prezydium dzielnicowych rad narodowych i innych instytucji. Celem spotkania było wytyczenie kierunków kontynuowania kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI w najbliższych miesiącach. Chodziło przy tym o skoordynowanie działania i stworzenie warunków dla natarcia szerokim frontem na to, co nieprawidłowe w naszym handlu. Chcemy bowiem wokół kampanii skupić wszystkie agendy rad narodowych i instytucje mające wpływ na pracę handlu.

Na naradzie padło wiele ważkich wniosków. Odnawialiśmy też zobowiązujące stwierdzenia przedstawicieli Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Dzisiaj wracamy do tych spraw, by poinformować czytelników o przebiegu spotkania, nakreślającego perspektywę poprawy w handlu.

Z uwagi na brak miejsca, wszystkie wystąpienia drukuje my ze znacznymi skrótami. Niektóre głosy (m. in. dziennikarzy) pominęliśmy zupełnie. W wykorzystamy je na naszych łamach później, przy różnych okazjach.



Tymczasem mnie się wydaje, że dyrektorzy przedsiębiorstw (m. in. PSS), powinni wypracować formy współdziałania, wychowywać kierowników i jeśli stwierdzą usterki, interesować się, co dalej się robi dla ich eliminowania. Wyobrażamy sobie również, że Poznańskie Zjednoczenie powinno zwiększyć wymogi w stosunku do dyrektorów przedsiębiorstw.

Ostatnio przestudiowaliśmy wnioski Komisji Handlu Rady Narodowej Poznania i trzeba powiedzieć, że podchodzi ona w wielu dziedzinach bardzo krytycznie, wytycza przy ocenie przedsiębiorstw ich kierunki działania i wytyka braki. Chcielibyśmy, aby Komisja Handlu wykazywała w dalszym ciągu tę aktywność. Pragniemy również zwrócić uwagę, że w okresie wyborów do Sejmu i rad narodowych były wydrukowane programy Frontu Jedności Narodów, dotyczące miasta, jak też poszczególnych dzielnic. Obecnie trzeba się przyjrzeć, jak realizowane są te programy w dziedzinie handlu.

Można znacznie sprawniej

JAN SCHNEIDER — kierownik Wydziału Handlu RN Poznania: — Na podstawie stanu i organizacji zaopatrzenia oceniam nas całkiem źle. Dlatego to zwracam uwagę na dzielnicowy wydział handlu, by reakcja na potrzeby i życzenia konsumentów była szybka, o ile możliwe — natychmiastowa. Należy bezzwłocznie usuwać zauważone usterki, te które można eliminować od razu, w trakcie kontroli. Po to są dyżury w przedsiębiorstwach handlowych.

Co zrobiliśmy i co zamierzamy uczynić? Wprowadziliśmy tzw. „otwarte drzwi w hurtowniach”, a więc może do nich wejść każdy kierownik sklepu, by się zorientować, co może kupić, co jest, a o co musi starać się gdzie indziej. Sprawia to oczywiście hurtownikom wiele kłopotów, ale uważamy, że należy akcję tę utrzymać.

Wprowadziliśmy również obowiązek stosowania przez hurtownie kontroli w sklepach połączonej z doraźnym fakturowaniem towarów, które znajdują się aktualnie w hurcie, a nie ma ich w detalu. Upoważniliśmy wszystkie przedsiębiorstwa hurtowe do fakturowania i dostaw zamówionych przez detal towarów; sklepy z tego uprawnienia na ogół korzystają.

Wydziały przemysłu i handlu w dzielnicach, jak też dyrektorzy poszczególnych przedsiębiorstw, otrzymali wyraźne polecenie, że mają kontrolować reakcję na sygnalizowane braki.

Kontrolę sklepów będziemy prowadzić systematycznie i chcemy objąć nimi nie tylko branżę spożywczą. W najbliższym czasie kontrola będzie dotyczyć artykułów przemysłowych, w pewnej mierze gastronomii.

Ważna rola kontroli

EDMUND KYCLER — inspektor wojewódzki PIH: — Nawiazuje do publikacji „Handlowy Znak Jakości” i wytyczonych przez Przewodniczącego Prezydium kierunków działania stwierdzam, że Państwowa Inspekcja Handlowa włączy się do tej słusznej inicjatywy. Przeprowadzimy w ramach naszej działalności kontrole przede wszystkim tam, gdzie winno być w pierwszej kolejności poprawie zaopatrzenia. Nasi inspektorzy robiąc lustrację w Poznaniu będą interesowali się w każdym przypadku możliwościami poszerzenia sklepu, uzyskania zaplecza, właściwej ekspozycji towarów, kulturą obsługi konsumentów. Chodzi również o takie sprawy, jak kolejki tworzące się przy koszykach, czy przy kasie.

Mam tu więc na myśli to wszystko, co mogłoby usprawnić handel i mam wrażenie, że w ciągu miesiąca, czy kwartału, uzyskamy masę materiałów, które będziemy przysyłać na bieżąco dyrekcjom i prezydium rad narodowych wraz z wnioskami.

Poniżej średniej krajowej

IZABELLA GALUSZKA — wiceprzewodnicząca Komisji Handlu RN Poznania: — Komisja Handlu z zadowoleniem przyjęła ogłoszenie kampanii „Handlowy Znak Jakości”. Inicjatywa to tym cenniejsza, że podjęta została przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, czyli instytucji, która ma możliwość świadczyć naszemu miastu konkretną pomoc. Podkreślam ten fakt, bowiem problemem do załatwienia jest wiele. Np. powierzchnia sklepowa na 1000 mieszkańców jest w Poznaniu mniejsza od średniej ogólnokrajowej. Wiemy również, że w wielu sklepach nie zabezpieczono warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, bo np. na 937 placówek, które podlegają Poznańskiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych, tylko w 321 wydzielono no pomieszczenia na szatnie.

Miejsc chwilowego relaksu nie posiada aż 891 placówek, toteż od wielu lat domagaliśmy się wykwaterowania użytkowników lokali przylegających do placówek handlowych. Moglibyśmy bowiem w ten sposób uzyskać 3000 m kw. i rozładować istniejącą sytuację.

Z myślą o tym, aby handel był bardziej handlem, a nie urzędowaniem należałoby też uelastycznić i urealnić liczne przepisy, by nie kępowały one działania.

Nie mniejszą rolę w sprawnym zaopatrzeniu odgrywa również praca transportu. Gdy do wóz szwankuje, trudno mówić o terminowych dostawach towaru do detalu.

Trudno się też pogodzić z tym, co się obserwuje przy budowie osiedli mieszkaniowych. Powstają liczne domy, ale bez równoczesnego realizowania obiektów towarzyszących — sklepów i punktów usługowych. Należy bezwzględnie przestrzegać normatywnów, ustalonych w tym zakresie.

W interesie handlowców

ELIGIUSZ OFIERSKI — przewodniczący ZO Związku Zawodowego Pracowników Handlu: — Chciałem przypomnieć, że Wydział Ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego PZPR podejmował wielokrotnie problemy handlu. Są dyrektywy w zakresie modernizacji placówek uspołecznionych, są ustalenia co do hurtowni. Poza tym podjęte zostały postanowienia związane z usprawnieniem transportu i warto teraz sprawdzić, m. in. w przedsiębiorstwach, jak dyrektywy te zostały w praktyce realizowane.

Jeśli chodzi o sprawne zaopatrzenie i podniesienie kultury handlu, można powiedzieć, że jest wiele do zrobienia. Chodzi tu o integrację pracowników wokół zadań, jakie stoją przed handlem i o to, aby wymagać od personelu kadrowego właściwego stosunku do swych obowiązków. Stosunek ten nie może być formalny, bo mamy do czynienia z konsumentami.

Chcę jeszcze wspomnieć o problemach sieci sklepów. Na ten temat niejednokrotnie mówiono i wiemy, że są daleko idące ustalenia w zakresie modernizacji, ale apeluję, aby nie sprowadzać jej tylko do części sprzedażnej i okna wystawowego. W procesach sprzedaży bardzo istotne jest bowiem bieżące magazy-

nowanie, szybki odbiór dostarczonych towarów, a także zaplecze o charakterze socjalnym.

Zapewnienia ministerstwa

EDMUND LEHWARK — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego: — Minister Handlu Wewnętrznego — Edward Sznajder, został zapoznany z programem kampanii „Handlowy Znak Jakości”. Odbyło się szereg konsultacji i Minister zapewnił po zbadaniu programu, że aparat resortu handlu przyłączy się do tej inicjatywy, którą uważamy za słuszną i mającą ogromne znaczenie, mobilizujące dla innych regionów kraju.

W inicjatywie tej trafiło w sedno rzeczy i to w oparciu o proste założenia. Toteż Minister zapewnia, że włączysz swój aparat, po szczególne departamenty, chętnie pomoże Poznaniowi w tym ambitnym zamierzeniu. Nie zależnie od tego, wydano zarządzenie, zobowiązuje wszystkie centrale, które mają placówki detaliczne w Poznaniu, by włączyły się do tej akcji na zasadzie uczestnictwa w realizacji.

Jeśli chodzi o moje spostrzeżenia z tej dyskusji, uważam, że Przewodniczący Prezydium bardzo słusznie poruszył w zagajeniu sprawy hurtu i detalu. Równocześnie przypominam, że wrocławski eksperyment wykazał, iż po związaniu sklepów detalicznych z hurtem doszło do zbliżenia towaru do klienta, nastąpiła wyraźna poprawa zaopatrzenia mieszkańców.

W każdym razie jedno jest pewne, że szeroka baza społeczna, jaką ma kampania „Handlowy Znak Jakości”, pełne zaangażowanie się prasy, rad narodowych i harmonijne współdziałanie, mogą przynieść rzeczywiście dobre rezultaty. Ze swej strony pragnę dodać, że deklarujemy jak największe poparcie resortu handlu wewnętrznego i informuję, że pojdziemy nawet tak daleko, by organizować we wzorcowych sklepach pewne imprezy, które przewidziano na terenie Targów. Zorganizujemy je w sklepach, czy w sklepach w mieście, przeznaczamy na ten cel pieniądze, będzie my w ten sposób łączyły dydaktyczny punkt widzenia ze sprzedażą.

Powiemy wówczas handlowcom, którzy przyjadą na Targi, by poszli na daną ulicę i zoba czyli prawidłowo, dobrze zorganizowany sklep i w ten sposób się uczyli. Poznań byłby więc dla nich w tym przypadku natchnieniem, ale jeśli tak, to trzeba nade wszystko zwrócić uwagę na czystość, ład, uporządkowanie zaplecza, a także schludność personelu.

Serdecznie dziękuję wszystkim w imieniu Ministra Handlu Wewnętrznego za tę akcję. Właściwie nie można tu mówić o akcji, bo to będzie długofalowa, systematyczna działalność, wymagająca operatywności. Szczególnie serdeczne podziękowanie należy się „Głosowi Wielkopolskiemu” za pomysł i zorganizowanie kampanii.

Wnioski końcowe

STANISŁAW COZAŚ — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania: — Sądzę, że możemy skończyć nasze spotkanie kilkoma wnioskami. Po pierwsze: chcielibyśmy, aby było jasne, że w jednostkach handlowych musi w najbliższym czasie nastąpić zmiana stosunku do pracy. Musi do tego dojść nie tylko na szczeblu miasta i przedsiębiorstw, ale także sklepów. Prezydium Rady Narodowej Poznania nie odstąpi od walki o lepszą obsługę i zaopatrzenie ludzi pracy.

Będziemy konsekwentnie egzekwować wnioski, łączące się z handlem w Poznaniu, a więc im szybciej coś się zmieni, zmieni się sposób myślenia wielu pracowników handlu, tym będzie lepiej. W tym przypadku mamy pełne poparcie Komitetu Wojewódzkiego PZPR i nie będziemy stosować żadnych ulgowych taryf. Będziemy załatwiali sprawy związane z zaopatrzeniem dla handlu, ale z drugiej strony w sklepach nie może brakować towaru, którego jest pod dostatkiem w hurcie i przemyśle.

Chcemy również jasno postawić sprawę i prosimy kierownika Wydziału Handlu o przekazanie tego polecenia, że dzielnice winny przejąć dalszą kontrolę sklepów na swoim terenie.

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim obecnym na zebraniu, którego celem było wytyczenie kierunków naszej działalności, na najbliższe miesiące, czemu służy kampania „Handlowy Znak Jakości”.

Pragniemy serdecznie podziękować, szczególnie inicjatorom: „Głosowi Wielkopolskiemu” i „Expressowi” — trzymającym w napięciu nas i miasto. To napięcie jest skuteczne; nie będziemy przechodzić nad brakami w zaopatrzeniu do porządku dziennego. Przekonany jestem, że dobra współpraca z „Głosem” i „Expressem” bardzo sprawie handlu pomoże.

Prosimy również dyr. Lehwareka, by zechciał zapewnić Ministra Sznajdra, że chcemy dużo w naszym mieście zmienić i spowodować, aby nie tylko poszczególne sklepy, ale w ogóle Poznań zasługiwał na „Handlowy Znak Jakości”, jako handel najlepiej zorganizowany w Polsce.

Współdziałanie dziennikarzy z radami narodowymi, integracja prasy wokół istotnego problemu jakim jest handel, mają bardzo istotne znaczenie w codziennej naszej pracy. Niezbędne więc jest rzetelne i szybkie reagowanie na krytykę prasową ze strony handlu. Niedopuszczalne jest przemilczanie uwag i formalizowanie odpowiedzi.

Zapomnij o miłości

„DZIEWCZĘTA Z KIOTO” — film produkcji japońskiej. Scenariusz i reżyseria: Kanato Shindo. Wykonawcy: Fumiko — Nobuko Otowa, Kimiko — Eiko Yamagishi, jej ojciec — Teiji Tonoyama, Gonbei — Hideo Kanze, matka Gonbei — Yoshiko Nakamura i inni.

Wieści z Japonii, budzące dziś zafascynowanie całego świata, dotyczą przede wszystkim spraw techniki i technologii czyli postępów cywilizacji, spraw niezwyklej dynamiki wzrostu gospodarczego. Mniej wiemy o społecznej stronie japońskiego „cudu”. Tym ciekawszy jest z tego punktu widzenia datowany z roku 1968 film „Dziewczęta z Kioto”. Tu bowiem mamy szansę zobaczyć jak gdyby drugą stronę medalu. Nie mamy tu na myśli tematu pań lekkiego prowadzenia, albowiem z niewielkimi zmianami wygląda on za pewne podobnie pod każdą szerokością geograficzną. Idzie nam o bogate tło realiów życia codziennego współczesnej Japonii, w które wkomponowana jest zasadnicza akcja.

Akcja ta zaś dotyczy dwóch biednych kobiet z prowincjonalnego osiedla górniczego, które na skutek utraty pracy przez ich męża i ojca, postanawiają pojechać do Kioto by tam podjąć jakąkolwiek pracę. Trafiają tam, gdzie stają się do nocnego lokalu, gdzie mają pełnić rolę pań do towarzyszenia czyli gejsz. Jest faktem rzucającym się w oczy z jaką determinacją uczą się tego zawodu, z jaką pasją chcą dorównać



doświadczonym koleżankom. Przykład: z gośćmi trzeba pić alkohol. Nasze panie nie są do tego przyzwyczajone, ich organizm my zwraca uwagę. Z własnej inicjatywy piją więc na umór w wolnych chwilach, byle szybciej przyzwyczaić organizm do alkoholu. Bez tego nie potrafią przecież nabierać klientów na duże rachunki. Tutaj widać tę narodową chęć pasję Japończyków do wykonania każdego zadania pierwszorzędnie.

Z tła krajobrazowego jawi nam się Japonia wcale nie jako kraj przerosła techniki, lecz jako kraj rolniczy, o dużych przestrzeniach, na których nie widać człowieka, ni lasu. Jest to zaskoczeniem dla każdego, kto nie wie, że cała potęga przemysłowa Japonii skupiona jest na obszarze nie większym niż kilka powiatów polskich, resztę zaś zajmują rolnictwo bądź też wręcz nieużytki. W tej tak wysoko uprzemysłowanej Japonii są bezrobotni, jest cała masa ludzi marnie płatnych, a żyjących w klimacie skłębionych z paru desek, blachy i drutu.

Film obraca się w kręgu ludzi, którzy nie z rozkoszy lecz z potrzeby podejmują pracę w kabarecie. Nie zobaczymy więc super nowoczesnych gmachów i hal fa-

brycznych koncernu Honda, nie zobaczymy wspaniałych urządzeń socjalnych tamtejszych zakładów. To jest bowiem całkiem inna Japonia. Jej drugą stroną medalu jest zaś to, co pokazuje film. Są to ludzie, którzy płacą za ów postęp najwyższą cenę: swoje życie. Oczywiście nie dosłownie, idzie tu o to, że miliony ludzi w Japonii żyją po prostu nędźnie, a pracują ciężko. Na tej bazie rozwija się wyrefinowana cywilizacja, która dlatego m. in. jest tak konkurencyjna w świecie, że dysponuje tak taną siłą roboczą.

Ciężka egzystencja powoduje oczywiście różne wykołeneżenia, demoralizuje. Widzimy to na filmie. Matka i córka z pań do towarzyszenia zeszli się na teren prostytucji, twarda walka o byt zmusza je do pospolitych oszustw. Na miłość nie ma w tych warunkach miejsca. Matka uczy córkę: zapomnij o miłości, najważniejsza jest forsja. I śmiejmy się z głupich, których potrafimy naciągnąć. Jest to moral film. Morał ponury.

„Dziewczęta z Kioto”, film sprawnie realizowany, niezły aktor, ma dla nas niemałą wartość właśnie ze względu na ów obraz Japonii, z którego sobie rządko zdajemy sprawę.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Kto krzyczy najgłośniej?

Podkomendni zbrodniarza Greisera

Prawda jest tylko jedna i następująca: obecni rzecznicy ziomkostw, główni wodzireje, ci którzy najgłośniej gardlują o nierezygnacji w oparciu o konstrukcję „prawa do stron ojczyzn” („Recht auf die Heimat”) i o nowej wyprawie, nie są Niemcami przesiedlonymi na mocy Umowy Poczdamskiej z roku 1945 pod kontrolą zwycięskich mocarstw. I życiorysy tych ludzi nie są zbyt oryginalne. Zdecydowana część, chociaż nie wszyscy, to typowi zawodowcy, rzecz można wytrawni w tej branży fachmani. Są to ludzie doskonale sprawdzeni w bojach, którzy z odwetą zaprawionego nacjonalistycznym sosem uczynili swoje rzemiosło i pragną go raz jeszcze narzucić Niemcom. Obecnie ich poglądy i hasła są niczym innym jak tylko zmodyfikowaną i przystosowaną do nowych warunków historycznych starą wersją niemieckiego ekspansjonizmu i militarystyki; są także zmodyfikowaną wersją przedwojennego hasła „Volksgruppenrecht” głoszonego przez nacjonalistyczną propagandę organizacji mniejszości niemieckich. Podczas okupacji Hitler dał tym samym ludziom „pejcz prawa III Rzeszy”, a razem z tym wszystkie akcesoria używane podczas publicznych egzekucji, w katorżnicach, w obozach pracy przymusowej, w obozach koncentracyjnych.

Zbrodniarz Artur Greiser, namiestnik Hitlera w „Kraju Warty” zwracając się na mityngu 7 maja 1941 roku w Wieluniu do zebranych hitlerowców dowodził, że zadaniem niemieckiej administracji na okupowanych ziemiach nie jest tylko zarządzanie, ale uczywanie wszystkich co tylko możliwe by teny te zawsze należały do Niemiec. Powiedział wówczas dosłownie: „Tylko Niemiec jest właścicielem i panem a Polacy na zawsze pozostaną parobkami”. Przez kilka lat Greiser wychowywał swych podkomendnych na sprawnych zbrodniarzy.

Dla nich upadek III Rzeszy i wyrok sprawiedliwości ludów nie były wystarczającą lekcją.

W roku 1964 współorganizator i długoletni rzecznik Ziomkostwa Prusy Wschodnie HANS KOHNERT, przed wojną przywódca hitlerowskiej organizacji mniejszości na Pomorzu i w Wielkopolsce „Deutsche Vereinigung”, w okresie okupacji bliski współpracownik Greisera w randze SS-oberführera, napisał w wyjątkowo wrednym artykule na łamach „Der Westpreusse”, że „Nie należy zapominać, że pierwotną przyczyną całego niebezpieczeństwa było odmówienie zachodnim Prusakom prawa do samostanowienia w roku 1918”.

Do dzisiaj zresztą w nowej formie ci sami ziomkowie

prowadzą zajadłą walkę przeciwko — jak nazywają — „dyktatowi wersalskiemu”.

Inny zausznik Greisera hrabia KARL VON DER GROEBEN, w okresie okupacji Landrat w Łomży, obecnie zastępca rzecznika Ziomkostwa Prus Zachodnich, wzywał w roku 1969 na zlocie Niemców mieszkających podczas okupacji w Sztumie do walki przeciwko granicy na Odrze i Nysie, by zakończyć swa kwestię oświeceniową, że „dyktat wersalski powinien być ostrzeżeniem dla nas i całego świata”.

Członek najbliższego sztabu Greisera, b. Kreisleiter NSDAP w okupowanej Łodzi, SS-Standartenführer LUDWIG WOLFF, obecnie działacz Ziomkostwa „Wisła — Warta”, w artykule opublikowanym na łamach hitlerowskiego „Ostdeutscher Beobachter” (1941) pt. „Litzmannstadt otrzymała nowe oblicze” stwierdzał: „Jeżeli ci Polak stanie na drodze uderz go w łeb aby mózg wypłynął”. Współorganizator tego „nowego oblicza”, b. Gauleiter NSDAP, również faworyt Greisera i członek jego sztabu, nadburmistrz okupowanej Łodzi, zasłużony w eksterminacji, organizator drugiego co do wielkości getta w Polsce, odpowiedzialny za masowe mordy setek tysięcy Polaków i obywateli polskich po chodzenia żydowskiego, WERNER VENTZKY zajmował w NRF odpowiedzialne stanowisko dyrektora ministerialnego w resorcie zajmującym się przesiedleńcami. Dowódcą Selbstschutzu w Łodzi, następnie dowódcą SS, był SS-Hauptsturmführer EUGEN NIPPE, obecnie działacz Ziomkostwa „Wisła — Warta”. Nippe brał bezpośredni udział w akcjach likwidacji Polaków.

GUSTAW KLUSAK, b. komisarzowy dyrektor Państwowego Banku Rolnego w okupowanym Poznaniu jest dzisiaj rzecznikiem ziomkostwa „Wisła — Warta”.

Duży udział w tworzeniu „nowego oblicza” „Wisła — Warta” CASAR SCHINZEL. Przed wojną członek hitlerowskiej organizacji JDP (Jungdeutsche Partei) w Łodzi, w okresie okupacji zajmował się odbieraniem oraz deponowaniem wartościowych przedmiotów, stanowiących własność obywateli polskich pochodzenia żydowskiego deportowanych i mordowanych w Chełmnie nad Nerem. W jednym dniu — 14 sierpnia 1944 — Schinzel potworzył własnoręcznie odbiór 5 walizek zegarków i srebra.

Wśród okupacyjnych towarzyszy zbrodni Artura Greisera był UDO MILBRADT, obecnie działacz Ziomkostwa „Wisła — Warta”, podczas okupacji członek Selbstschutzu w Mogilnie, następnie SS-Sturmabführer, członek sztabu SS w Gnieźnie, odpowiedzialny za aresztowania, torturowanie i wy-

siedlanie Polaków z Wielkopolski. HEINZ LANGGUTH, b. członek SS i bliski współpracownik SS-Standartenführera Hübnera, który z ramienia hitlerowskiej policji bezpieczeństwa (SD) zajmował się wysiedlaniem Polaków z Wielkopolski i osiedlaniem na ich miejsce Niemców. Właśnie nie kto inny a Langguth jest odpowiedzialny za wyrzucenie z domostw i z gospodarstw ponad pół miliona Polaków z Wielkopolski oraz pozabawienie ich środków do życia. Obecnie wywindował się bardzo wysoko i jest wiceprezydentem tzw. „Przedstawicielstwa W. M. Gdańsk” i członkiem zarządu Ziomkostwa „Związek Gdańszczan”.

Są to tylko niektórzy z najbliższych współpracowników Artura Greisera, zbrodniarza, skazanego za zbrodnie ludobójstwa. Niektórzy — gdyż lista ta jest dłuższa i do brze jest znana opinii publicznej w Polsce. Już na tej podstawie można mówić o ciągłości tradycji, tradycji zaczynającej się zaraz po I wojnie światowej rozpętanej przez Niemców, potem w oparciu o V Kolumnę kryptohitlerowskiej organizacji w latach międzywojennych, następnie przedwojenną w okresie okupacji, kiedy ci sami ludzie wypełniali program hitlerowskiego hasła „mordowania bez pardonu”.

Oświadczył inż. Rudolf Wiesner, przywódca JDP przed wojną, podczas wojny SS-Oberführer, pisał w 1941 roku, że „Na skutek haniebnego układu wersalskiego odstąpiono Polsce większe prowincje Rzeszy, wydając tym samym Niemcom pod polskie panowanie”. Zgodnie z tą tezą „Der Westpreusse” pisał w roku 1960: „Od przywrócenia dawnej prowincji (...) we wrześniu 1939, z nieznanymi odchyleniami granicznymi, jej mieszkańcy żyli znowu, jak dawniej w swoich ojczystych stronach rodzinnych. Niestety, było to możliwe, tylko przez 5 lat. W styczniu 1945 zostali oni znowu wygnani podobnie, jak pozostali Niemcy ze Wschodu”.

Tak oto interpretacja agresji hitlerowskiej i pięciolecie ludobójstwa „ci, którzy uciekli przed zasłużoną karą za zbrodnie w okupowanej Polsce, m. in. podkomendni Artura Greisera i nie tylko jego.

JERZY KOCHAŃSKI

Laureaci florenckiego Biennale Grafiki

W zespole do spraw plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie odbyła się 22 bm. uroczystość przekazania medali polskim laureatom Międzynarodowego Biennale Grafiki Artystycznej we Florencji. Z 7-osobowej grupy uczestników Biennale, medale otrzymali 4 polscy graficy: Halina Chrostowska, Maria Łuszczykiewicz-Jastrzębska, Tadeusz Jackowski i Tadeusz Kulisiwicz.

PAP

Wokół rozmów Polska — NRF

na łamach prasy zagranicznej

W miarę, jak zbliża się 2 listopada, rokowania polsko — zachodniemieckie stają się tematem rozważań prasy wielu krajów. Socjaldemokratyczny (a więc partii rządzącej) dziennik szwedzki „Afton Bladet” pisze w artykule „Polskie granice zachodnie rozstrzygające dla układu Warszawa — Bonn”:

„Mimo iż Willy Brandt w swym oświadczeniu rządowym sprzed roku podkreślił, że punkt ciężkości położony zostanie na reformy wewnętrzne, w centrum znalazła się polityka zagraniczna.

Jest to w pełni zrozumiałe. Po wielu latach fatalnego myślenia i trzymania się starych mitów przez rząd CDU/CSU, zwłaszcza w odniesieniu do polityki wschodniej Bonn, lody zaczęły pękać (...) gdy Brandt stanął na czele rządu, w którym socjaldemokraci stanowili czynnik decydujący.

(...) Brandt jest w pełni świadomy tego, że normalizacja stosunków z Polską jest sprawą szczególnej wagi (...), że — jak to Brandt sam wyraził — pogodzenie z Polską jest równie ważne jak pojednanie, które nastąpiło między Francją a NRF (...) Jądro problemu stanowiła polska granica zachodnia. (...) Wyrażne uznanie przez Niemcy zachodnie granicy na Odrze i Nysie nie jest dla Polaków jedynie sprawą prestiżową. Stanowi dla nich polityczną i historyczną konieczność. (...)

Również pod kątem widzenia wewnętrznych problemów rządu Brandta, akceptacja linii Odrę — Nysy jako polskiej granicy zachodniej pozostaje jedną z najistotniejszych spraw bońskiej polityki wschodniej i absolutnie decydującym czynnikiem w stosunkach z Polską. (...) Pozytywne rozstrzygnięcie stałoby się sprawdaniem polityki zbliżenia, opartej na realistycznej postawie, której wyrazicielem jest kanclerz Brandt”.

Londonijski dziennik „Guardian” w artykule redakcyjnym „Granica polsko — niemiecka” zwraca uwagę na dwulicowość oficjalnej polityki brytyjskiej.

„Polacy (...) chcą, by Bonn uznało granicę Odrę i Nysy de iure, jako polską granicę zachodnią, nie zaś w formie użytej w układzie moskiewskim, mówiącej o nienaruszalności granic. (...) Bonn używa kontrargumentów. Mówi, że uznanie granicy de iure jest niemożliwe do czasu konferencji pokojowej czterech mocarstw. (...)

Nie bez powodu też Polacy uważają, iż oficjalne brytyjskie stanowisko w tym względzie jest kłopotliwe i denerwujące. (...) Wilson występując jeszcze z ramienia opozycji oświadczył, że uzna linię Odrę — Nysy, ale nie w tym względzie nie zrobił. Wg obecnego oficjalnego stanowiska nie można dokonać żadnych posunięć, skoro Bonn uważa, iż nie może antycypować przyszłej konferencji pokojowej i stanowiska, jakie zajmie mocarstwa zachodnie. Jest to irytujące, błędne koło. Linia Odrę — Nysy jest zachodnią granicą Polski. Dlaczego nie powiedzieć tego otwarcie?”.

MOL

Starosłowińska kultura na wystawie archeologicznej w Wieluniu

W Muzeum Ziemi Wieluńskiej otwarto wystawę obrazującą wyniki badań archeologicznych prowadzonych przez te placówki od 1962 roku.

Prawdziwą rewelację stanowiło odkrycie w Stobnie słowińskiej osady obronnej pochodzącej z I wieku naszej ery. Archeolodzy znaleźli ślady wału obronne-

go, napotkano także paleniska służące do wytopu rudy darniowej. Znalezione świadczą o powiązaniach kultury łódzkiej z kulturami grobów kloszowych i wenecką. Znalezione także ślady chat prostokątnych z paleniskami.

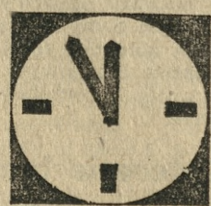
Koło wsi Widoraz napotkano grodzisko o dwóch fazach osadniczych. Pierwsze ślady świadczą o pobycie tu ludzi w V — VI w., zaś inne wskazują na XIII wiek.

PAP

Wiele hoteli, pensjonatów i innych tego typu ośrodków zużywających duże ilości wody i położonych na wyspach odczuwa kłopoty z zaopatrzeniem w wystarczającą ilość wody. Jedynym rozwiązaniem jest przetwarzanie słonej wody morskiej. Amerykańska firma American Machine and Foundry rozpoczęła produkcję spręż-

Woda pitna z morskiej

tu do przekształcania wody morskiej w pitną. Zastosowana metoda polega na usuwaniu soli w kilku komorach próżniowych, w których woda paruje i następnie skrapla się już bez soli. Linia produkcyjna ma różne wydajności, od 12 tys. do 1 mln litrów wody słodkiej na dobę. Zastosowano system modułowy, który umożliwi łatwą rozbudowę urządzeń produkcyjnych. (PAP)



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Tak jest, panie admira! Sfogatowałem każdy drobniak z tych akt i klisze złożone razem zmieszczą się w takiej większej dziecięcej dłoni, a zreprodukować je można w ciągu dwóch, trzech godzin.

Canaris spojrział na Tiller, minę miał w dalszym ciągu nieprzeniknioną, jak i Fischer, ale po namyśle zapytał:

— Czy pan te studia musi prowadzić?

— Nikt mnie do tego nie zmusza, oprócz... Rzeszy, która będzie potrzebować jak najwięcej oficerów z wyższym wykształceniem.

— Hm... dobrze! Niech pan zostanie na studiach, ale... ja tu widzę zajęcie dla pana, zajęcie, któremu nikt nie podoba w pojedynkę. Tu, w tym gabinecie zostanie pułkownik Tiller, ale jemu będzie potrzebna ze czterech takich, jak pan...

— To znaczy... studiujących?

— Nie! — krzyknął admira! — Ale inteligentnych! I takich tu zauważyłem.

— Czternastu z wyższym wykształceniem zamordował Veilchen.

— Veilchen... Aha! — Canaris ujął za słuchawkę: — Proszę mnie połączyć z generałem Himmlerem. Tak, Canaris... panie kolego, życzę sobie mieć śledztwo w sprawie otrucia Veilchena w Moabie jak najszybciej ukończone i wyniki dostarczone na Denhoffsstrasse. Tak. Aj! Ila!

— Panie poruczniku, nie mam nic przeciw temu, żeby pan wrócił na studia, ale proszę się oprócz wszystkiego zastanowić nad możliwościami: zorganizowania w sposób dyskretny kursów języka czeskiego dla oficerów Abwehry.

— Profesor Prschka na sławistę jest rodowitym Czechem, ale po niemiecku mówi nieszczerze...

— Nie, to musi być rodowity Niemiec. Proszę o projekt, wniosek, kosztorys. Na razie żegnaj pana.

Wyszedłem i znowu mrugnąłem do Trudy:

— Możesz zameldować następnego...

— Gdy powtórzyłem Chęcińskiemu przebieg audycji u Canarisa — pokiwiał głową:

— To znaczy, że jak zajmą Austrię i dozbiorą się, zajmą Czechy, gdzie dozbiorą się jeszcze lepiej. Muszę z tym jechać do Warszawy. To jest wiadomość o dużym ciężarze gatunkowym.

— A czy ja mam te kursy zorganizować?

— Jak nalepiej. Musisz teraz od nowa pracować na zaufanie u Canarisa, nie powiem, że takie, jakie miałeś u Koeniga, bo w Canarisie nie ma ani odrobiny naiwności, ale chociaż tyle, żeby ci nie podejrzewał.

Kilka dni później Stawski dostał jakieś modele „Messerschmidów”, których produkcji zaniechano, później sfałszowane dane produkcyjne stoczni łódzi podwodnych w Wilhelmshafen — Chęciński wyruszył do Warszawy dopiero wtedy, gdy miał pewność, że te „cenne” materiały doszły do rąk mini-

stra. To co się tymczasem działo w III Oddziale Abwehry nie dałoby się streścić w grubym tomie: do wojska „z braku kwalifikacji” przekazano stu osiemdziesięciu oficerów i podoficerów, a kontrolę wstępu zastrzeżono tak dalece, że wpuszczono Himmlera, ale nie wpuszczono nigdy więcej jego „sztabu”.

Konrola rozciągała się na każdy krok każdego pracownika, za najmniejsze uchybienie, niedyskretność, czy niepotrzebne słowo sypały się przeniesienia do wojska lub nawet do Służby Pracy.

Admirał wprowadził obowiązek posiadania telefonu w domu i meldowania dłuższej niż półdniowej nieobecności w centrality na Charlottenburg, czy na Denhoffsstrasse. Abwehra czwórką kon: wjeżdżała w prywatne życie swoich pracowników.

Biletów już nie ma

Koszykarze Lecha grają z Górnikiem Wałbrzych

Inauguracja nowego sezonu koszykówki 1970/71 odbyła się co prawda tydzień temu, ale dopiero w sobotę kibice poznańscy będą mieli okazję oglądać w akcji naszego jedynego reprezentanta w lidze — zespół Lecha.

Oba mecze Lech — Górnik Wałbrzych rozpoczynają się w sobotę i niedzielę o godz. 19 w sali przy ul. Chwiatkowskiego. Już w poniedziałek wszystkie bilety na obydwie mecze zostały sprzedane, co najlepiej świadczy o popularności koszykówki w Poznaniu. Szkoda, że Lech jak również zresztą inne poznańskie zespoły 1-ligowe koszykarek czy piłkarzy ręcznych nie mogą rozgrywać spotkań w hali MTP nr 20. Wtedy mielibyśmy na meczach po kilka tysięcy widzów, a nie kilkadziesiąt.

Beniaminek ligi Górnik Wałbrzych, choć stawiał zacięty opór AZS-owi Warszawa, nie powinien być groźnym przeciwnikiem zespołu Lecha. Lech w pierwszych swoich meczach tegorocznego sezonu (ze Śląskiem we Wrocławiu) zademonstrował dobrą formę i gdyby nie błędy w ostatnich minutach, miał szansę odnieść co najmniej jedno zwycięstwo. Świetnie we Wrocławiu strzelał Chojnacki, który w obu meczach ze Śląskiem zdobył łącznie 51 pkt. i znajduje się obecnie na 3 miejscu na liście najlepszych strzelców za Jurkiewiczem (Wybrzeże — 88 pkt.) i Lechym (Lublinianka — 53 pkt.).

W naszym obiektywie



Do dyscyplin zamykających sezon sportowy dołączają również motorowodniacy. Impreza kończąca całoroczne zmagania zorganizowana była przez sekcję motorowodniczą KS Pocztowiec.

Na zdjęciu górnym bieg łodzi z silnikami 250 cm. Na dolnym zdjęciu — przygotowania zawodników do startu.

Fot. (2) — K. Przychodzki

W sobotę i w niedzielę poza meczami Lech — Górnik odbędą się jeszcze spotkania: Spółem Łódź — AZS Warszawa, Lublinianka — Śląsk Wrocław, Polonia Warszawa — Wisła Kraków, Wybrzeże Gdańsk — Legia Warszawa.

W II lidze dojdzie do pojedynków pomiędzy Wartą i jej lokalnymi rywalami AZS oraz Olimpią. W sobotę Warta gra z Olimpią o godz. 18 w sali przy ul. Saperskiej, natomiast AZS Poznań wyjeżdża do AZS Toruń. W niedzielę mecz Warta — AZS Poznań rozpocznie się o godz. 18. Czwarty nasz II-ligowiec Stal Ostrów przystępuje na własnym boisku Śląsk Wrocław i Zagłębie Wałbrzych. (s)

Piłka ręczna

Najciekawszy mecz sezonu

Entuzjaści piłki ręcznej, a jest ich w Poznaniu coraz więcej, przeżywać będą w najbliższą sobotę i niedzielę wielkie emocje. O mistrzowskie punkty walczyć będą: przodownik tabeli rozgrywek — Grunwald Poznań i drugi w tabeli zespół Wybrzeża Gdańsk.

Mecz sobotni (24 bm.) rozpocznie się o godz. 18, a niedzielny o godz. 11 w hali przy ul. Marcelińskiej. Ze względu na wielkie zainteresowanie powyższymi meczami, bramy wejściowe zamknięte zostaną każdorazowo 15 minut przed spotkaniem. Kasy biletowe czynne będą w pierwszym dniu od godz. 16.30, w drugim od godz. 9.30.

Drużyna Grunwaldu wystąpi w najsilniejszym składzie, jedynie bez leżącego kontuzje — Piotrowskiego.

Organizatorzy zawodów proszą widzów o solidny, lecz kulturalny doping. (p)

To były trudne spotkania

Powrót piłkarzy Górnika i Legii do kraju

W czwartek o godz. 15.30 na lotnisku w Katowicach wylądował specjalny samolot, przywożący z Turcji piłkarzy Górnika Zabrze. Oto wypowiedzi, jakie w chwili po przylocie uzyskał od przedstawicieli Górnika dziennikarz PAP:

— „Mimo bardzo silnych ataków przeciwnika” nasza obrona, dzięki swej mądrej grze dobrze dawała sobie radę — powiedział prezes Klubu mgr inż. Eryk Wyra — a nasi dwaj napastnicy stanowili stałe niebezpieczeństwo dla drużyny Goztepe. Górnik grał swoim normalnym systemem 4-4-2, który okazał się właściwy w tym meczu.

W pierwszej połowie kontuzji uległ Wraży i zastąpił go Kuchta, który zagrał naprawdę świetnie. Dobrze wypadł także nasz bramkarz Gomola, dając sobie doskonale radę w wielu trudnych sytuacjach. Rzut karny przeciwko naszej drużynie, którego zresztą Turcy nie wykorzystali w pewnym sensie podsygnowany był silną presją publiczną. Pod koniec meczu na boisko posypały się butelki i zanosilo się na to, że sędzia będzie zmuszony przerwać grę.

Górnika czekała też ciężka mecz. W najbliższą środę gramy z Wawelem Kraków (Puchar Polski), w sobotę ze Stalą Rzeszów. Potem 4 listopada rewanż z Goztepe Izmir, a 8. 11. w Zabrzu ligowy mecz z Legią Warszawa.

Węgierski trener Górnika Ferenc Szusza powiedział: — „Moi podopieczni wykazali dużo ambicji i zdyscyplinowania. Turcy grali agresywnie ale niezbyt ciekawie, większość akcji rozgrywali na

środku boiska. Moi chłopcy mieli nad nimi przewagę m. in. dlatego, że akcje rozgrywali głównie skrzydłami, tak, jak im to radziłem” zakończył trener Szusza.

Wczoraj wrócił samolotem do Warszawy piłkarze mistrza Polski — Legii Warszawa. Ostra gra Stan dardu dała się mocno we znaki niektórym członkom Legii. Obroncy Stachurski i Zygmunt są najbardziej poszkodowanymi. Stachurski ma bardzo bolesne poobcieranie i poobijane nogi, natomiast Zygmunt narzeka na mocne stłuczenie mięśnia podudzia. Maikiewicz, który już na początku spotkania doznał kontuzji kolana, nie mógł wykazać w czasie meczu swoich możliwości. (b)

dalekopisem

GYMNASTYCZNE MISTRZOSTWA ŚWIATA ROZPOCZĘTE

W stolicy Słowenii — Lublanie otwarto XVII Mistrzostwa Świata w Gimnastyce Sportowej. Na czele pocztu gimnastyczny 33 krajów kroczył złoty medalista mistrzostw świata i olimpiady Mirosław Cerar (Jugosławia).

SUKCES KOSZYKAREK WISŁY
Koszykarki Wisły uczestniczyły w międzynarodowym turnieju w Nowym Sadzie (Jugosławia), gdzie zdobyły pierwsze miejsce. W turnieju tym uczestniczyły m. in. drużyny 5-krotnego mistrza CSRS Spartę (Praga). W finale koszykarki Wisły pokonały Slavię (Sofia) 71:45 (30:19).

GROŹNA RYWALKA
Naszej rekordzistce Danieli Jaworskiej przybyła groźna rywalka — 18-letnia Australijka Petra Rivers. Podczas ostatniego startu w Melbourne Rivers uzyskała w rzucie oszczepem 61,77. Jest to najlepszy w tym roku wynik na świecie i nowy rekord w kategorii juniorek. (b)



PDT przypomina

ŻE DO DNIA 31. X. BR. ODBYWA SIĘ NA STOISKACH

„OKRĄGLAKA”

premiowana sprzedaż z nagrodami rzeczowymi wartości 10.000 złotych

KTÓRE WYSTAWIONE SĄ W OKNIE OD UL. 27 GRUDNIA. SZCZEGÓŁY NA TABLICACH INFORMACYJNYCH PRZED GMACHEM P.D.T.

K6855

Praca Nauka

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, ul. Helmańska 35 m. 8. Zgłoszenia godz. 17-19. 40360g

Krawcowa - stażystka, za miejscową, poszukuje pracy w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40368g.

Wiercenia, gwintowanie, względnie inną pracę chałupać, przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40384g.

Studentka anglistyki, u-dzieli korepetycji. Tel. 202-82, po 16. 40341g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych maszynowych, kosztorysowania — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”. Kraków, Westerplatte 11. K5951

Pisanie na maszynie u-cze, Pl. Wolności 2 w podwórzu prawo, III ptr. 39523g

Kupno Sprzedaż

Palniki i węże spawalnicze, kupię, Warsztat, Poznań, Niska 3, tel. 533-48. 40391g

Sprzedam ES-ke 2 m3 oraz rury średnicy 80 mm 100 mb. Jan Wicherek. Poznań, Głogowska 263 c. 40347g

Telewizor „Wisła” może być uszkodzony — kupię. Oferty Wiktor Szymański, Oborys Stare, pow. Kościan. 1691p

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 38976g

Maszynę omlotową 10 q „Lanc”, stan dobry, sprzedam. Ludgard Sobczak, Brzeźno k. Konina. 1692p

Sprzedam skóry nutril. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40218g.

Kożuch barani, sprzedam. Tel. 638-49. 40363g

Sprzedam pieska 6-miesięcznego, rasa pudel średni z metryką. Poznań, ul. Ogik 15 a m. 3. 40371g

Szafę żelazną (pancerną) sprzedam. Szydłowska, Buk, tel. 155. 40373g

Sprzedam gabinet Chippendalle z tapczanem i dwoma fotelami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40377g.

Futro Breitschwanz oraz nóż mechaniczny do tkanin, sprzedam. Telefon 506-85. 40404g

Sprzedam tokarkę kopiarkę produkcyjną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40407g.

Samochody

Sprzedam Syrenę 102. Kołsńskiego 27 m. 10, po 17. 40360g

Sprzedam Syrenę 104. Poznań - Junikowo, ul. Budziszyska 54. 40385g

Sprzedam do NSU 1000 5 kół, obręcz, dętki, opona Dunlop SP 145x12, cena 1 sztuka 3.500 zł. Telefon 67-15-74. 40395g

Sprzedam samochód marki DKW F-7, kabriolet sportowy, rok bud. 1935. oryginalny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40410g

Ciągnik Ursus 45 po kapitalnym remoncie i przy czepe 5-tonową okazję — sprzedam. Środa Wlkp., ul. Ks. Kęga 7. 1670p

Panience pokój wspólny, wynajmę. Leszczyńska 61, Górczyn. 40362g

1 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, w nowym budownictwie, z małym dozorstwem — zamienię na większe bez dozoru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40366g.

Poszukuję 2-osobowego pokoju z wygodami w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40380g.

Nieruchomości

Sprzedam połowę domu bliźniaczego luksusowego, 5 pokoi, kuchnia, łazienka c. o. oraz pomieszczenie na warsztat o pow. 54 m², działnica Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38220g.

Różne

Poszkodowana ob. Maria Wicremiejczyk prosi o zgłoszenie się w biurze Ochrony Mienia, ul. Garbary 47, świadków wypadku, ku któremu uległam w tramwaju linii 13 przez przedwcześnie zamknięcie drzwi w dniu 12 sierpnia 1970 przy ul. Strzeleckiej u wylotu ul. Łąkowej. 40990g

Szyjemy miarowo szczerne futra, fraki, ubrania, spodnie, pelisy, piaszce. Armii Czerwonej 9, podwórze. 40246g

Nawiążę kontakt z posiadaczem urządzeń sztucznego dojrzenia pomidorów. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40302g.

Wzjęmę w dzierżawę lokal na warsztat mechaniczny w mieście województwa poznańskiego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40307g.

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40445g.

Oddam w administrację dom. Pisać: Warszawa, Powsińska 66 m. 14. 40415g

Garaż ogrzewany — oddam w dzierżawę. Antoninek, tel. 713-07. 40374g

Uczennica w blizniarstwie, potrzebna. Ulica Dzierżyńskiego 153. 40456g

Osobie umiejaczej szyć koi nierzyki męskie, dam pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40460g.

Matrymonialne

Panna lat 39, wykształcenie średnie, materialnie niezależna, pozna kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40164g

Panie po 30-tych mieszkaniach, poznają panów do lat 42, o dobrym charakterze, bez nałogów, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40225g.

Panna po trzydziestce, z wyższym wykształceniem, mieszkaniem — pozna kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40265g.

Rozwiedziona bez zobowiązań, rzemieślnik, lat 57, pozna miłą sympatyczną panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40575g.

Wdowa, lat 40, z dwójkiem dziećmi, mieszkaniem nadającym się na zakład rzemieślniczy, pozna samotnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1674p.

Dnia 20 października 1970 r. zmarł nasz długoletni pracownik

STANISŁAW TUREK

W Zmarłym straciłmy oddanego i sumiennego pracownika, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Rada Zakładowa — współpracownicy
Dyrekcja — POP
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 października 1970 r. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Zabikowie. K7335

† Dnia 22 października 1970 r. zmarła w wieku lat 89, nasza najukochańsza i najtroskliwsza opiekunka i ciocia, śp.

FRANCISZKA JERZYKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 9.05 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Rycerska 29 m. 5. 41164g

† Dnia 22 października 1970 r. nieoczekiwanie zakończył swój żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i troskliwy dziadek, przeżył lat 59

TEOFIL STOCHAJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina
Poznań, ul. Jeżycka 34 m. 10. 41160g

† Dnia 22 października 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68

WIKTORIA MAJEWSKA

z d. WESNEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24. X. 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Kostrzyn Wlkp., ul. Półwiejska 22.

† Dnia 22 października 1970 r. nieoczekiwanie zakończył swój żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i troskliwy dziadek, przeżył lat 59

W głębokim smutku pograżeni

żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Jeżycka 34 m. 10. 41160g

† Dnia 22 października 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Rycerska 29 m. 5. 41164g

† Dnia 22 października 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Rycerska 29 m. 5. 41164g

† Dnia 22 października 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Rycerska 29 m. 5. 41164g

MHD ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO

W POZNANIU

POSZUKUJE PRODUCENTÓW ARTYKUŁÓW PAMIĄTKARSKICH

O TEMATYCE REGIONU WIELKOPOLSKIEGO I MIASTA POZNANIA

Informacji udziela Dyrekcja MHD Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30, telefon 43-444.

K7195

Dnia 19 października br. zmarł członek naszej Spółdzielni

ZDZISŁAW KAWCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 października 1970 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

Rodzinie Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają:

Rada, Zarząd i członkowie
Rzemieślniczej Spółdzielni
Zaopatrzenia i Zbytu Introligatorów w Poznaniu K7305

† Dnia 21 października 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, tatulek, syn, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 23, śp.

ZENON SPRINGER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z synkiem i rodzina

Dabrowskiego 104 m. 6. 41082g

W dniu 20 października 1970 r. zmarła pracownica naszego zakładu

TERESA NOWAK

W Zmarłej straciłmy młodą, dobrą pracownicę i koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. X. 1970 roku o godz. 14 na cmentarzu w Czempiniu.

Rodzinie Zmarłej najserdeczniejsze wyrazy współczucia — składa

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i pracownicy ZREMB - Poznań K7304

† Dnia 22 października 1970 r. zasnął w Bogu moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia

JULIANNA KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamiam

mąż z rodziną

Poznań, ul. Małeckiego 12 a m. 18. 41172g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 91

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

Redaguje KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Sumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny).

• Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

• Główny wydawca: Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

TEATR

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 16.30 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Ma-
dama Butterfly”; OPERETKA —
g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MAR-
CINEK — g. 11 i 17 „O Kasi, co
gąski zgubiła”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Dziewczeta z Kioto” (jap. 13 l.);
APOLLO — remont; BALTYK —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mózg”
(franc.-włoski 14 l.); CZERNASTA-
KA — g. 10, 13, 16, 19.30 „Noc ge-
nerałów” (franc.-ang. 16 l.); GONG
— g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pieski
świat” (Mondo cane — włoski 16
l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30
„Gang Olsena” (duński 16 l.);
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30
„Białe wilki” (NRD 16 l.); g. 13,
20 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.);
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Dziewczy-
na z pistoletem” (włoski 16 l.);
MALTA — g. 16 „Nowe przygody
nieuchwytnych” (radz. 11 l.); g.
18 „Lewy skąpiec” (USA 16 l.);
MINIATURA — g. 15.30, 19
„Kleopatra” (USA 14 l.); OLIM-
PIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lo-
kis” (pol. 14 l.); OSIEDLE — g. 17,
19.30 „Winnietou wśród Sępów”
(jap. 11 l.); PANCRNIK — g.
17.30, 20 „Lewy skąpiec” (USA 16
l.); PALACOWE — nieczynne;
PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Na
tropie sokoła” (NRD 14 l.); RIAL-
TO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15
„Krwawy tropem” (czeski 16 l.);
RUSALKI (Szwajcaria) — g. 15, 17,
19.30 „Czarownice” (włoski 16 l.);
SCALA — g. 16, 18 „Strzał w ciem-
ności” (ang. 14 l.); g. 20 „Osmi”
(buig. 16 l.); TECCZA — g. 15,
17.30 „Planeta mała” (USA 14 l.);
g. 19.30 „Człowiek ucieka” (ang. 16
l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 20
„Angielka i sultan” (franc. 16 l.);
g. 17.30 DKE UR ZMS (seans ta-
kietny); WCZASOWICZ (Puszczy-
kowo) — g. 15, 17, 19.15 „Barbarela”
(franc.-włoski 16 l.); WILDA
— g. 10, 12.30, 15 „Inwazja potworów”
(jap. 11 l.); g. 17 i 20 „Chłodny
okiem” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ
(Steszew) — g. 18 „Królewskie
igraszki” (czeski 14 l.); WRZOS
(Lubów) — nieczynne; WRZOS (Mo-
sina) — g. 15, 17, 19.15 „Hombre”
(USA 14 l.); FOTOPLASTIKON —
g. 12-20 „Japonia wczoraj i dziś”
cz. I.

DYZURY

Interna, laryngologia — Szpital
Miejski im. Raszei, ul. Mickiewi-
cza 2, tel. 472-51.

Chirurgia ogólna, okulistyka —
Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul.
Garbary 17, tel. 510-21.

Neurologia — Szpital Miejski im.
Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel.
511-11.

Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
monskiego 20) — wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8,
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznajskiego (ul. Kościuszki 103,
tel. 568-66). Podstacje w Luboniu,
tel. 69 — w Swarzędzu, tel. 289 —
czynne całą dobę.

Ambulatoria internistyczna (ul.
Chelmonskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatryczna (ul. Chelmo-
ńskiego 20) — g. 13-7, niedz. i święt.
cała doba; stomatologiczna (ul.
Chelmonskiego 20) — czynne od
18-7 w niedzielę i święta całą do-
bą; chirurgiczna I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — cała doba; chir-
giczna II — ul. Kasprzaka 16,
tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-
23; Grunwaldzka (Kasprzaka 16, tel.
664-29); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-
ry 61, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 318-53).
Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel.
666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87
(dyskuje lekarz psychiatra lub
psycholog) czynny całą dobę. Nr
522-51 porady prawne w zakresie
spraw rodzinnych, alkoholizmu
oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel.
539-18, dyskursy informacyjne w dni
powszednie — g. 8-19.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11,
Główna 63, Złobicka 16, Staroleś-
ka 79 (dyskurs nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 87-24-14,
od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.05
Pieśń minut o gospodarce; 8.10 Mo-
zika muzyczna; 8.44 W kilku tak-
tach, w kilku słowach; 8.54 Apetyt
wzrasta w miarę słuchania; 9 Dla
kl. VI „To też są grzyby”; 9.30
Isaac Albeniz: opr. Frübbeck de
Burgos; Cadiz i Sevilla z Suity
Hiszpańskiej; 9.40 Dla przedszkoli
„Korale pani Jesienki”; 10.05 „Sko-
ła Janczara” odc. 2 ksziażki; 10.25
Konc. Ork. PR i TV w Krakowie;
10.50 Polskie Tańce Ludowe; 11
Dla szkół średnich „Szczęście o
trudnych sprawach”; 11.20 Dedy-
kujemy II zmianie — konc. roz-
rywkowy; 11.45 Postęp w gospo-
darstwie domowym; 12.25 Wieści,
lepiej, taniej; 13 Dla kl. I-II „Co
czego składa się piosenka”; 12.30
Swojskimi melodie G. Zespół A-
kordionistów T. Wesołowskiego;
12.40 Mel. i rytmy dla wszystkich;
14 Jedno takie zwykłe życie — rep.
literacki; 14.30 Muzyka polska;
15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-
ców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn
popularno-naukowy; 16.30 Popo-
łudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn
muzyki młodzieżowej; 18.50 Muz.
i Aktualn.; 19.15 Aud. TWP — Jak
zdebywać wiedzę i wykształce-
nie?; 19.30 Konc. zyczeń; 20.25
Rytmy i piosenki znan. Wielawy;
21 Ze wsi i o wsi z rek. 25; 21.30
G. Zespół B. Hardej; 21.35
Pięć minut o wychowaniu; 21.30
Teatr PR „Studio Współczesne”;
„Najszczęśliwszy dzień życia” mi-
krosluchowisko; 22 Magazyn stu-
dencki; 23.15 Z twórczości kame-
ralnej F. Schuberta; 0.10 Program
nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.53.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.10 Nowości wydawni-
ctwa poznajskiego; 8.35 Echa
Italii; 9 Muzyka polska; 9.35 Z ży-
cia ZSRR; 9.55 Rewia instrumen-
talna; 10.25 „Kameleon” opow. z
tomu „Ryba i słońce”; 10.45 Utwó-
ry Telemana i Bartoka; 13 Czas
dobrych gospodarzy; 13.15 „Podró-
że peruwiańskie” — opow.; 13.30
Wielkopolskie melodie ludowe;
13.40 „Opuszczenie oddziału” —
fragm. mikropowieści; 14.05 Konc.
rozrywk.; 14.45 Błektina sztafeta;
15 Śpiewa Chór dziewcząt im. Z.
Kodyla z Budapesztu; 15.20 Muz.
francuska; 17.15 „Poznańska ama-
zonka”; 17.25 Pozn. Konc. Zyczeń;
17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton
aktualny S. Kubiaka; 18.20 Sonda
— dżw. magazyn ekono. społ.;
18.15 Język angielski; 19.30 VIII
Międzynar. Konkurs Pianistyczny
im. F. Chopina. Transm. z sal.
Filharmonii Narodowej z przeslu-
chań III etapu; 22.27 Wiadom. spor-
towe; 22.30 Rewia ork. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 8.05 Na białych i czarnych
klawiszach; 8.35 Muzyka pocztą
UKF; 9 „Maigret w pensjonacie”
— odc. 18 pow.; 9.10 Turniej ork.
rozrywk.; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45

Różne godziny rozpoczynania pracy pomogą usprawnić komunikację

Korzystanie ze środków komunikacji masowej w godzi-
nach szczytu staje się coraz bardziej uciążliwe. Dotarcie na
czas do pracy w godzinach rannych jest niekiedy problemem.
Szczególnie drastycznie narasta on jednak w godzinach po-
południowych. Wtedy bowiem — przy okazji powrotu z
pracy do domu — załatwia się różne sprawy, łącznie z zaku-
pami. Powstaje wówczas tłok nie tylko na ulicach, ale prze-
de wszystkim w tramwajach i autobusach.

Głównym powodem takiej
sytuacji jest skoncentrowa-
nie poznańskiego przemysłu w
dwóch dzielnicach, i — co jest
szczególnie kłopotliwe — wszy-
stkie zakłady zaczynają pracę
o tej samej godzinie i o tej sa-
mej kończą. O jednej więc po-
rze tysiące ludzi przemierza
trasę w kierunku Nowego Mia-
sta i Junikowa. Dodajmy, prze-
mierza ją w warunkach nad-
zwyczajnie niewygodnych, w wy-
pchniętych do ostatecznych gran-
ic możliwości tramwajach,
często wsiadając na stopnie.

W 1966 roku Prezydium Ra-
dy Narodowej Poznania podję-
ło uchwałę, która miała uregu-
lować problem dojazdów do
pracy. Dotąd jednak nie zro-
biono nic w celu jej realiza-
cji. Choć w komunikacji miej-
skiej nastąpiły pewne zmiany
na lepsze (od 1966 roku przy-
było Poznaniowi 65 wagonów
tramwajowych, 75 autobusów,
rozbudowano o 80 km układ
sieci, głównie autobusowej), na-
dal są one niewystarczające
w stosunku do potrzeb szczytu
wych. W następnej 5-latkę

nie przewiduje się raczej ra-
dykalnej poprawy w tej dzie-
dzinie. Trzeba więc szukać
środków zastępczych, które po-
zwoląby na częściową cho-
ciaż poprawę warunków komu-
nikacji w godzinach rannych.

Rozwiązanie problemu ma
wnieść w pewnym stopniu te-
goroczna, lipcowa uchwała
Prezydium Rady Narodowej
Poznania regulująca przedsię-
wzięcia zmierzające do uspra-
wnienia komunikacji. Trzeba tu
pamiętać, że okres zimowy nie
sie ze sobą zawsze mnóstwo
niespodzianek, odbijających
się ujemnie szczególnie na
działaniu komunikacji. Dlatego
też Prezydium RN Pozna-
nia opracowuje kolejną uchwa-
łę, która będzie dokładnie pre-
cyzowała sposób postępowania
MPK i zakładów pracy w przy-
padkach awaryjnych.

Z racji wprowadzenia w życie
uchwały o zmianach w rozpocy-
naniu godzin pracy przez prze-
mysł, nasuwa się inny postulat
Trzeba by również dostosować do
nowych godzin działalność takich
placówek, jak żłobki czy przed-
szkoła, a także zastanowić się
nad ewentualnymi zmianami go-
dzin pracy w handlu i usługach.

(wn)

raz droga do pracy stanie się
znacznie wygodniejsza i bez-
pieczniejsza.

Propozycja uchwały wywoła-
ła mnóstwo dyskusji, a zasa-
mi i sporów. Nie wszystkie za-
kłady pracy chciały się bo-
wiem zgodzić na propozycję
zmiany godzin rozpoczynania
pracy. Ten niczym nieuzasad-
niony upór wskazuje jednak
na brak zrozumienia interesu
społecznego.

Powyższa uchwała nie roz-
wiąże jednak sytuacji, jaka mo-
że wytworzyć się na skutek
przebiegu całkiem objętych
niedzi, powodujących zakłóce-
nia w komunikacji. Trzeba tu
pamiętać, że okres zimowy nie
sie ze sobą zawsze mnóstwo
niespodzianek, odbijających
się ujemnie szczególnie na
działaniu komunikacji. Dlatego
też Prezydium RN Pozna-
nia opracowuje kolejną uchwa-
łę, która będzie dokładnie pre-
cyzowała sposób postępowania
MPK i zakładów pracy w przy-
padkach awaryjnych.

Z racji wprowadzenia w życie
uchwały o zmianach w rozpocy-
naniu godzin pracy przez prze-
mysł, nasuwa się inny postulat
Trzeba by również dostosować do
nowych godzin działalność takich
placówek, jak żłobki czy przed-
szkoła, a także zastanowić się
nad ewentualnymi zmianami go-
dzin pracy w handlu i usługach.

(wn)

Do projekcji filmów 70 mm

Trwa modernizacja kina „Apollo”

Roboty budowlane i montażowe w kinie „Apollo” potrwa-
ją jeszcze kilka miesięcy. Według harmonogramu „Apollo”
ma otworzyć swoje podwoje w II półroczu 1971 roku. Remont
trwać będzie więc stosunkowo długo, ale też kino otrzyma
całkowicie nowy wystrój wnętrza, a także ekran i aparatu-
rę przystosowaną do projekcji filmów na taśmie 70 mm.
Takie kino są na razie w Warszawie, Krakowie i w Katowic-
ach.

W związku z dużą powierzchnią
ekranu, wynika koniecz-
ność odwrócenia całej widowni
kina „Apollo”. Kabina projek-
cyjna znajdować się będzie
tam, gdzie dotychczas był
ekran. Ten ostatni, znacznie
powiększony, przeniesiony zo-
stał na przeciwną ścianę co
z kolei pociągnęło za sobą ko-
nieczność wyburzenia balkonów.

„Apollo” otrzyma też nową
amfiteatralnie zbudowaną po-
dłogę (różnica między pierw-
szym rzędem a ostatnim wy-
nosić będzie 3 metry), na któ-
rej ustawione zostaną wygodne
fotele. Część z nich była już
kiedyś zmagazynowana w ho-
lu kina i widzowie mieli oka-
zję poznać ich wygodę. Istnie-
je jednak możliwość, że zos-
tała one zainstalowane w in-
nych salach kinowych, nato-
miast „Apollo” otrzyma jesz-
cze bardziej nowoczesne fotele
typu klubowego.

W ramach przebudowy urzą-
dzone zostaną dwie szatnie,
tak usytuowane, że bez więk-
szych trudności będzie można
oddawać i odbierać garderobę.
Niestety, w planach inwe-

stycyjnych na przyszłość 5-latkę,
nie znalazła się budowa nowo-
go kina, które miało powstać
przy ul. Marchlewskiego na te-
renach leżących obok browaru.
W latach od 1971—1975
zmodernizowane zostaną kina
„Malta”, „Tęcza” i „Rialto”,
natomiast nowe obiekty na 500
miejsc, przystosowane również
do wystawiania sztuk teatral-
nych, wybudowane zostaną w
Kole i Ostrowie. Natomiast w
związku z planami dalszej
przebudowy centrum Pozna-
nia, zakwalifikowano do wy-
burzenia kina „Muza”, „Gwia-
zda” i „Warta”. Na ich miejsce
mają powstać nowe obiekty,
ale będzie to aktualne po 1975
roku. (s)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

...Od dwóch lat lokatorzy do-
mu przy ul. Grotigera 2 proszą o
wstawienie dziesięciu brakujących
szybów w odcinku klatki schodowej.
Bez skutku.

...P. Witkowski donosi, że ul.
Grunwaldzka na odcinku od to-
rów kolejowych do petli tramwa-
jowej oraz ul. Walczyńska od dłuż-
szego czasu są nieoświetlone.

...Na jezdni ul. Grochowskiej
narożnik Husarskiej, tuż przed
kioskiem, są dwie duże dziury.
Podczas opadów gromadzi się tam
woda. Przejeżdżające samochody
opryskują przechodniów.

...W naszym bloku była kie-
dyś kotłownia. Po zlikwidowaniu
jej stała się schroniskiem dla pi-
jaków, zbiornikiem śmieci, ubika-
cją dla niektórych przechodniów,
mieszkańców dla szczerów. Zna-
dują się tutaj niebezpieczne
przewody elektryczne i gazowe —
piszą lokatorzy z ul. Szamotu-
skiej 85. Prosimy już kilka-
krotnie. Poznańska Spółdzielnia
Mieszaniowa o uporządkowanie
i zamknięcie piwnicy jednak bez
skutku.

...7 września br. złożyłam re-
klamację w punkcie usługowym
Miejskich Pałni i Farbiarni przy
ul. Kraszewskiego. Prosiłam o od-
szkodowanie za zniszczenie zimo-
wypaszcz (misia). Dotąd nie do-
stałam na moją reklamację odpo-
wiedzi — pisze p. Alicja Kuczyń-
ska z ul. Grunwaldzkiej 3 m. 5.

...i odpowiedź

...DZBM zawiadamia, że wpra-
wił brakujące szyby na klatkę
schodową w budynku przy ul.
Malczyńskiego 11.

...Przepraszamy nasilenia hała-
sów w lipcu i sierpniu przy ul.
Roboczej były przeprowadzane
próby silników lokomotyw doko-
nywane na otwartej przestrzeni.
Praca na tych stanowiskach ma
charakter ciągły. Takie oto wyja-
śnienie otrzymaliśmy z Dzielni-
cowej Stacji Sanitarno-Epidemi-
ologicznej — Wilda.

...Dyrekcja Okręgu Poczty i
Telekomunikacji wyjaśnia, że nie-
regularne dostarczanie prasy i prze-
sylek pocztowych mieszkańcom
ul. Ostrowskiej spowodowane jest
chorobą doręczycielki. W związku
z tym dwa rejonowy doręczeń są ob-
sługiwane przez jednego doręczy-
ciela, na zmianę co drugi dzień.
Z chwilą powrotu do pracy do-
ręczycielki przesyłki pocztowe
będą doręczane regularnie. Za
wszelkie niedociągnięcia dyrekcja
przeprasza mieszkańców. (js)

Telefony DONOSZA

Do Komendy Wojewódzkiej
MO nadszedł meldunek o 2 śmie-
telnych wypadkach. W pobliżu sta-
cji PKP w Spławiu w pow. koniń-
skim zginął głuchy rencista J. W.,
który został potrącony podczas
przechodzenia przez torę przez
pociąg pasażerski kursujący na
trasie Warszawa — Poznań. W
miejscowości Świeca w pow.
Ostrów została potrącona przez
wystającą z samochodu dużyce
poniosła śmierć na miejscu 62-let-
nia M. A.

Na pl. Wiosny Ludów w Po-
znaniu zapaliła się „Syrenka”.
Ofiar w ludziach nie było.

Około godz. 17 zdarzył się
przy moście Uniwersyteckim tram-
waj z taksówką. Zawinił w tym
przypadku taksówkarz.

W pobliżu Dworca Autobu-
sowego został potrącony przez
tramwaj 50-letni W. S. Stwierdzo-
no u niego wstrząs mózgu i złama-
nie żeber.

W Komendzie Miejskiej MO
zapotrzebowano wczoraj wiele wypad-
ków. Na ul. w zbiegu ul. Głogow-
skiej i Kniwskiej została potrą-
cona na przejściu dla pieszych
przez samochód 77-letnia W. F. i
doznała ciężkich obrażeń ciała. (b)

Dla studentów — tańsze posiłki

O studenckich „tanich bufetach” mówi się od kilku lat. W
1967 r. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego wydało
bowiem zarządzenie wskazujące na potrzebę ich tworzenia.
Bufety te w swoim założeniu mają sprzedawać posiłki po
kosztach zakupu surowca, a nawet poniżej.

W ciągu ostatnich 4 lat w
Poznaniu działały 4 takie bufe-
ty zorganizowane przez Poznań-
ską Spółdzielnię Spożywców
„Społem”. Nie zdążyły one egza-
minu, gdyż sprzedawano tam
produkty o stosunkowo wyso-
kiej cenie i w małym asorty-
mencie.

Od 1 października Studencka
Spółdzielnia Pracy „Akademik”
zawarła umowę z Wyższą Szko-
łą Ekonomiczną, gdzie zamie-
rza prowadzić eksperymentalny
bufet na nowych zasadach.
M. in. spółdzielnia będzie do-
konywać na własny koszt na-
praw sprzętu i remontu po-
mieszczeń, przeprowadzać ich
konserwację itp. Gdyby ekspe-
ryment powiódł się „Akade-
mik” zamierza w ciągu 5 lat
otworzyć 10 tanich bufetów we
wszystkich uczelniach Pozna-
nia. Inicjatywa to szczególnie
cenna zważywszy, że w Pozna-
niu dla około 3 tys. studentów
nie starcza miejsc w stołów-
kach.

Tanie bufety mają być do-
finansowywane ze środków

obecnie nie odprowadzanych
do skarbu państwa przez uczel-
nie. (map)

Prztyczek

Bałamaniarze!

Jakże odległe są czasy,
kiedy Poznań zalicza-
ny był do najczystszych
miast w kraju. Bo też rze-
czywiście, gdzie tylko się
spojrzało, wszędzie widać
było czystość i schludność.
A dziś?

Proszę przejść się po
„wielkomiejskich” ulicach
grodu Przemysława. Przed
wielu sklepami, na cho-
dnikach (często dość wą-
skich) stopy skrzyż, pojem-
ników na butelki od mle-
ka, piwa, octu i kto tam
wie czego jeszcze. Wszyst-
ko to nie tylko, że tarasuje
ruch, ale przede wszystkim
okropnie szpeci piękne prze-
cięż nasze miasto. Do tego
jeszcze można dodać pojem-
niki na śmieci, które pra-
cownicy MPO na długie nie
raz godziny pozostawiają
na skrajach chodników.

Kiedyś był zwyczaj ka-
rania mandatami wszyst-
kich zaśmiecających ulice.
Teraz każdy czuje się bez-
karny, można bałamanić, ile
tylko dusza zapagnie. Wiele
bowiem kierowników
sklepów zastanawia się bę-
dząc brakiem zaplecza ma-
gazynewego. Dlaczego jed-
nak zaplecze tym ma być
ulica? Dlaczego moderni-
zując sklepy (a robi się te-
go dużo) nie planować miej-
sc na składowanie opakowa-
nia? (jm)

Dlaczego przerwa na ul. Słowiańskiej?

Rozpoczęta w bardzo obiec-
ującym tempie przebudowa ul.
Słowiańskiej w obrębie Osiedla
USO została nagle zahamowa-
na. Po wykonaniu chodników
i wywalcowaniu tłuczni, co
uczyniono trzy tygodnie temu,
ulicę zamknięto skleconą pro-
wizorycznie poprzeczką i... cze-
ka się chyba na pierwsze mro-
zy.

Jak długo jeszcze mieszkań-
cy USO oczekiwać będą na ten
koncowy szlif? Obecnie w ogó-
le nie ma żadnego wjazdu na
Osiedle. (wn)

ORMO organizuje bank krwi

Przy „Wiepofamie” odbyło
się ostatnio zebranie organiza-
cji ORM. Omawiano na nim
nie tylko przebieg obchodów
25-lecia istnienia organizacji i
Sztafety Czynu, ale także po-
stulowano zorganizowanie dzie-
licowego, ORMOWSKIEGO ban-
ku krwi. Na ten apel odpowie-
dzieli natychmiast: Adam Bi-
lic, Józef Filas, Aleksander Ko-
tecki, Henryk Szofer i Marian
Antoniewski. Podobne zobo-
wiązanie wpłynęło także od
członków ORM przy Przet-
wórni Eksportowej nr 8 z ul.
Wilkońskich. Podjęli je: Fran-
ciszek Bukowiecki, Stanisław
Grabowski, Henryk Zywert i
Krystof Rygański.

Teraz wszystko zależy od
podjęcia apelu przez inne og-
niwa ORM na Jeżycach. Na-
leży jednak oczekiwać, że po-
stulat o utworzeniu własnego
banku krwi wnet zamieni się
w czyn. (c)

Piosenki wylizanki; 10 Sonaty
Domenica Scarlatti; 10.15 Aud.
Ralph Kirkpatrick; 10.15 Aud.
radia ONZ; 10.35 Wszystko dla
pań; 11.45 „Anna Karenina” odc. 17;
12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13
Na poznajskiej antenie; 15 Ani słowa
o Morzu Czarnym — gawęda;
15.10 F. Liszt — I konc. fortep.
Es-dur; 15.35 Bosonogi profesor —
opowiada K. Skorupski; 15.50 Fran-
cuską nowości piosenki; 16.15
Nasz rok 70-ty; 16.30 Tańce anty-
czne; 16.45 Bluesy po polsku; 17.05
Quodlibet — czyli co kto lubi;
17.30 „Maigret w pensjonacie” —
odc. 19 pow.; 17.40 Wolne żarty...
muzyczne; 17.55 Studio pod Mi-
nerwą; 18.15 Historia się powtarza:
Vlasta Pruchova i Jan Hammer;
18.35 Mini-max — wydanie dla fono-
amatorów; 19 Powieść w wyd.
dżw. „Piękny pan”; 19.30 Historia
się powtarza: Dawid i Igor Ojstra-
chow; 19.45 Polityka dla wszyst-
kich; 20 Uchem słonia — program
muzyczny; 20.25 Jest tylko czas
dla ludzi — rep.; 20.45 Impresje na
tematy Beatlesów — gra K. Sa-
dowski; 20.55 Zielone jak... 21.05
Wiek Jazzu; 21.40 Po włosie do
klebka — gawęda; 21.50 Ope-
ra — C. Debussy „Peleas i Me-
lisandra”; 22.08 Gwiazda siedmiu
wieczorów — Harry Belafonte;
22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23
„Wiaz” — wiersze A. Sterna; 23.05
Konc. tylko dla melomanów „Do-
kumenty miłości”; 23.50 Śpiewa
Glenn Yarbrough; 24 Wiadom.
Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 8.30, 10.30,
12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Zajęcia tech-
niczne kl. VIII — „Nowoczesny
system produkcji”; 10.25 — „Po-
dróż poślubna” — film z serii
„Szczęście małżeńskie” — odc. IV;
10.50-12.15 — „Dziewczyna dla
Czendy”